Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA 2 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 210

Depesza Generalissimusa Stalina do Mao Tse-tunga

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tunga otrzymał z okazji dnia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej od Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

Do generała Mao Tse-tunga, Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Pekin.

Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące życzenia z okazji XXIII rocznicy utworzenia Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Chińskiej Republiki Ludowej.

JÓZEF STALIN

W odległości 50 km. od Pusan

znajdują się oddziały pancerne koreańskiej Armii Ludowej

Bezskuteczne próby Amerykanów zorganizowania obrony

WASZYNGTON (PAP). — Ogłoszony w Tokio komunikat sztabu Mac Arthura stwierdza, że „wojska amerykańskie i południowo-koreańskie cofnęły się na z góry upatrzone pozycje, by przeprowadzić przegrupowania sił".

Wojska północno - koreańskie wywierają w dalszym ciągu silny nacisk w rejonie Czindżu w swym natarciu w kierunku portu Pusan.

LONDYN (PAP). — Korespondent agencji Reutera donosi, że północno-koreański oddział pancerny dotarł w dniu 1 sierpnia rano do okolic miasta Masan, położonego około 50 km na wschód od portu Pusan.

Wojska północno - koreańskie zajęły miejscowość Hyopezon (25 km. na południowy wschód od Koczan).

Do Korei przybyły świeże posiłki ze Stanów Zjednoczonych oraz oddziały amerykańskiej piechoty morskiej, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Japonii.

BILANS DZIAŁAŃ KOREAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin, reasumując wyniki działań koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że **armia ta w toku walk przeciwko imperialistom amerykańskim w ciągu miesiąca, od 25 czerwca do 25 lipca, rozbiła doszczętnie dwudziestą piątą dywizję VIII armii amerykańskiej oraz około 50 tysięcy wojsk marionetkowego rządu Li Syn Mana.**

Niedobitki wojsk lisynmanowskich liczą obecnie niewiele ponad 40 tys. żołnierzy, a korpus policji i żandarmerii — około 10 tys. ludzi.

W toku swych działań Armia Ludowa wyzwoliła 12 milionów Koreańczyków, czyli 75 procent całej ludności Korei Południowej. Wyzwolone terytorium obejmuje obszar 54.600 km. kw., czyli około 58 proc. całej Korei Południowej. Terytorium to obejmuje 4 prowincje z 78 powiatami, stolicę Seul i 53 inne miasta. Seul został wyzwolony w trzecim dniu walk przeciwko agresorom amerykańskim.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (PAP) — W godzinach wieczornych dnia 1 sierpnia rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Przewodniczący Malik stwierdził na wstępie, że delegat kliki kuomintangowskiej — Tsiang nie reprezentuje Chin i jako osoba prywatna nie ma prawa uczestniczenia w pracach Rady Bezpieczeństwa. Wobec tego przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, kierując się zasadami Karty ONZ, postanowił wykluczyć Tsianga z Rady.

W obronie przedstawiciela zbankrutowanej kliki kuomintangowskiej, bezprawnie zasiadającego w Radzie Bezpieczeństwa, wystąpili delegaci USA, Wielkiej Brytanii i kilku innych członków Rady Bezpieczeństwa, którzy usiłowali dowieść, że Tsiang może brać udział w obradach. W sprawie tej odbyło się głosowanie, w którym 3 delegacje głosowały za usunięciem delegata kliki kuomintangowskiej z Rady Bezpieczeństwa, a 7 — wypowiedziało się przeciwko temu.

Leopold abdykuje na rzecz księcia Baldwina

Potężne manifestacje w Brukseli

Zdrada prawicowych przywódców socjalistycznych

BRUKSELA (PAP). — **Strajk generalny, który ogarnął przeszło 700 tys. robotników — trwa. Strajkujący domagają się bezwarunkowej abdykacji Leopolda oraz przyjęcia żądań, dotyczących poprawy warunków pracy i podniesienia płac.**

W wyniku zakulisowych machinacji, prawicowi socjaliści — wbrew interesom i żądaniom strajkujących robotników — zgodzili się na kompromisowe załatwienie problemu królewskiego i na odroczenie na czas nieokreślony rozstrzygnięcia postulatów ekonomicznych klasy robotniczej.

W dniu 1 sierpnia zakomunikowano, że **Leopold powziął decyzję tymczasowego przekazania uprawnień królewskich następcy tronu — Baldwinowi.**

Takie rozwiązanie sprawy jest rozwiązaniem połowicznym i nie tylko nie przesądza sprawy monarchii, ale nie kończy nawet definitywnie sprawy Leopolda.

Demonstracje trwają. W Belgii nadal panuje stan napięcia.

Wspaniały bilans Czynu Lipcowego

- bazą do wypełnienia 6-letniego Planu

Robotnicy przemysłu bawełnianego na terenie Łodzi przysporzyli Państwu, w ramach Czynu Lipcowego, 194 miliony złotych, wygospodarowane dzięki podniesieniu ilości i jakości produkcji, wzmożeniu oszczędności surowców i artykułów pomocniczych, podniesieniu wydajności pracy ludzi i maszyn.

Pracownicy przemysłu wełnianego dali ponad 67 milionów złotych, przemysłu dziewiarskiego około 42 miln. złotych, przemysłu odzieżowego ponad 184 milionów złotych. Robotnicy przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego i tkanin technicznych przysporzyli naszej gospodarce ponad 26 milionów złotych. Metalowcy i robotnicy przemysłu elektrotechnicznego dali około 160 milionów złotych, a budowlarze 26 milionów zł.

Cyfry imponujące. Cyfry, za którymi kryje się wspaniały entuzjazm łódzkiej klasy robotniczej, zorganizowany wysiłek, podjęty dla uczczenia wielkiego Święta Odrodzenia naszej Ojczyzny. Wysiłek ten wyrażał się w postaci przekraczania ustalonych norm, walki o jak najwyższy od setek primy, o wzmocnienie dyscypliny pracy, o pełne wykorzystanie maszyn, o czas.

W szukaniu nowych dróg, wiodących do osiągnięcia lepszych wyników, usuwaniu tego, co stare, co hamuje rozwój i postęp.

Czyn Lipcowy jest jeszcze jednym dowodem, że polska klasa robotnicza zdolna jest do wielkiej i ofiarnej pracy w walce o swe szczęście, w walce o pokój.

Wspaniały bilans Czynu Lipcowego robotników Łodzi ma specjalne, głębokie znaczenie w chwili obecnej, w chwili zatwierdzenia przez V Plenum założeń 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Bogaty plon zobowiązań, podjętych dla uczczenia 22 Lipca świadczy niezbicie o tym, że w przemyśle naszym drzemią ogromne rezerwy i możliwości produkcyjne, które można i trzeba wykorzystać i na tej podstawie zmobilizować masy do realizacji wspaniałego planu budownictwa podstaw socjalizmu — Planu 6-letniego.

Czyn Lipcowy Łodzi ujawnił te możliwości, przyczynił się do wykrycia nowych rezerw, które zostaną zmobilizowane dla realizacji Planu 6-letniego. Podejmując Czyn Lipcowy, walcząc o jego wykonanie, robotnicy położyli podwaliny pod jego realizację.

Poszukiwanie nowych źródeł podniesienia ilości i jakości produkcji, zwiększenia oszczędności doprowadziły do zrewidowania dotychczasowych planów produkcyjnych, **utorowały drogę postępowi technicznemu.** W ZPB im. 1 Maja, w ZPB im. Dubois, w ZPB im. Stalina, i innych zakładach, przeszli robotnicy na obsługę większej ilości maszyn. W ZPB im. Wiosny Ludów, dzięki sprawniejszej organizacji pracy, wykorzystano w pełni park maszynowy, likwidując postoje. W ZPB im. Hanki Sawickiej dzięki planowemu rozwojowi racjonalizacji i nowatorstwa obniżono znacznie koszty własne. Prządki, tkacze, majstrowie podnosili wydajność swej pracy, ulepszali jakość, zwiększali oszczędność, przysparzali Państwu ogromne dodatkowe wartości.

Na podstawie ich osiągnięć w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, nastąpić musi zorganizowana w całym przemyśle walka o **obniżenie kosztów własnych, a tym samym o obniżenie cen artykułów szerokiego spożycia, o wzrost zarobków.**

Przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, którego inicjatywę podjęły **ZPB im. Stalina** pozwoli także na uruchomienie ogromnych rezerw, które już wyrażają się poważnymi sumami w realizacji Czynu Lipcowego.

Czyn Lipcowy przyniósł również klasie robotniczej wiele nowych placówek socjalnych, żłobków, przedszkoli, stacji opieki nad matką i dzieckiem, urządzeń higienicznych — przyczyniając się do podniesienia stopy „życiowej, poziomu bytu i życia kulturalnego mas pracujących.

Bilans tego Czynu na terenie Łodzi byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o osiągnięciach instytucji handlowych. Osiągnęły one na dzień 22 Lipca ponad 88 milionów złotych oszczędności, przez przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, wyzwoliły ponad 707 milionów złotych, przekroczyły znacznie plan obrotów miesięcznych.

Dlatego też z dumą spoglądamy dziś na bilans zobowiązań zrealizowanych dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Bilans ten napawa nas ufnością w nasze siły, w nasze możliwości, każe nam wierzyć, że zadania, jakie stoją przed nami w Planie 6-letnim, zostaną w pełni wykonane.

Zadania związków zawodowych

w realizacji Planu 6-letniego

Streszczenie referatu przew. CRZZ tow. Wiktora Kłosiewicza, wygłoszonego na V Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). — Pod hasłem „Plan 6-letni to droga do socjalizmu i dobrobytu"—z udziałem przeszło 300 czołowych aktywistów związkowych z całego kraju: przewodniczących i sekretarzy zarządów głównych i okręgowych rad zw. zaw. oraz przodowników pracy m.in. Apryasa, Ramusowej i innych rozpoczęły się w stolicy obrady V rozszerzonego plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Obradom przewodniczy tow. Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ. W prezydium zajęli miejsca: wiceprzewodniczący CRZZ tow. tow. T. Ćwik i A. Burski, sekretarze CRZZ: A. Doliński, Z. Kratko, I. Piwowarska i S. Kowalczyk oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego tow. Rustecki.

Obszerny referat o zadaniach związków zawodowych w realizowaniu wspaniałego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce — Planu 6-letniego wygłosił przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz.

Po referacie rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

Ustawa o Planie 6-letnim, zatwierdzona przez V Plenum Komitetu Centralnego Partii i uchwalona przez Sejm, wytycza przed narodem nowy etap budowy Polski Socjalistycznej, stworzenia warunków dla rozwoju i rozkwitu szczęśliwego i kulturalnego życia mas pracujących — stwierdza na wstępie mówca.

Charakteryzując następnie już uzyskane osiągnięcia Wiktor Kłosiewicz stwierdza:

„Dzięki stałej i braterskiej pomocy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zrealizowaliśmy zwycięsko nasz Plan Trzyletni. Dzięki doświadczeniu i pomocy radzieckich budowniczych socjalizmu i komunizmu nasza klasa robotnicza przyswajała sobie socjalistyczne metody pracy w okresie Planu Trzyletniego. Podpisanie ostatnio umowy handlowej w Moskwie o korzystaniu z radzieckiego kredytu inwestycyjnego na olbrzymią sumę 2 miliardów 200 mil. rubli zapewnia naszemu krajowi dostawy najpotrzebniejszych środków dla realizacji Planu 6-letniego.

O większą wydajność pracy

Przy realizacji Planu 6-letniego uwaga związków zawodowych — stwierdza mówca — skupić się winna przede wszystkim na czterech problemach: **na konieczności znacznego wzrostu wydajności pracy, na konieczności znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce, na podniesieniu warunków bytu klasy robotniczej, na przygotowaniu i wychowaniu oraz przeszkoleniu kadr technicznych niezbędnych do realizacji Planu 6-letniego.**

Plan 6-letni przewiduje wzrost wydajności w przemyśle o 68 proc., w budownictwie o 85 proc., w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o 90 proc., na kolejach o blisko 52 proc. **Osiągnięcie tego wzrostu wydajności pracy jest niezbędnym warunkiem realizacji Planu 6-letniego.**

Obniżka kosztów własnych stworzy jednocześnie możliwości stopniowego obniżania cen artykułów szerokiego spożycia, co z kolei da wzrost realnych zarobków klasy robotniczej.

Współzawodnictwo warunkiem wzrostu produkcji

Wypróbowaną metodę realizacji tych zadań stanowi **współzawodnictwo pracy.**

Tow. Lenin i Tow. Stalin wskazywali, że **centralnym zagadnieniem we współzawodnictwie jest — twórcza aktywność mas pracujących, jest człowiek, jego świadomy wysiłek, nowy socjalistyczny stosunek do pracy, jego zdolność i kultura.**

Współzawodnictwo nie jest sztywną raz na zawsze ustaloną formą pracy, lecz **jest potężną siłą dynamiczną, rozwijającą coraz to nowe formy twórczej pracy klasy robotniczej.**

Mówca stwierdza, że **ważny etap w rozwoju współzawodnictwa pracy stanowiły zobowiązania, podjęte po raz pierwszy dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego**, a podejmowane następnie dla uczczenia przez klasę robotniczą swych wielkich świąt i rocznic.

Szeroki rozmach współzawodnictwa pracy, entuzjazm klasy robotniczej, oto czynniki, które pozwoliły zrealizować przedterminowo Plan 3-letni, który umożliwił obecne podjęcie Planu 6-letniego w rozszerzonym zakresie.

II Kongres jako czołowe zadanie ruchu zawodowego wysunął zagadnienia produkcyjne i rozwoju współzawodnictwa pracy.

Powiększyć szeregi współzawodniczących

Warunkiem umasowienia współzawodnictwa pracy jest:

1) **doprowadzenie planu do świadomości każdego robotnika,**

2) **podejmowanie konkretnych zobowiązań przez samych robotników,**

3) **systematyczne przenoszenie doświadczeń przodujących robotników i brygad na całą załogę,**

4) **systematyczne przeprowadzanie kontroli zobowiązań z udziałem szerokich mas, biorących udział we współzawodnictwie robotników, majstrów, techników i inżynierów oraz szeroka popularyzacja wyników i osiągnięć.**

Ważnym elementem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy są narady wytwórcze.

Kolejnym warunkiem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy jest **przenoszenie doświadczeń przodowników, racjonalizatorów.** Na tym odcinku zw. zaw. jeszcze niedostatecznie pracują.

Niezmiernie doniosłym warunkiem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy jest gruntowna znajomość zadań produkcyjnych przez każdego pracującego, zespół, oddział, całą załogę fabryczną.

Dalszym ważnym czynnikiem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy, a także zapewnienia ciągłości współzawodnictwa pracy, jest **podsumowywanie i systematyczna kontrola wyników współzawodnictwa** przez samych współzawodniczących.

Dlatego uważamy za słuszne przejść do podsumowania i oceny wyników współzawodnictwa na zebraniach grup związkowych z udziałem majstra, na szerokich konferencjach oddziałowych z udziałem kierowników oddziałów oraz na rozszerzonych zebraniach rad zakładowych — z udziałem aktywu związkowego i dyrekcji. Dlatego też uważamy za słuszne, ażeby **przejść na miesięczne podsumowywanie i ocenę wyników współzawodnictwa.**

Sprawiedliwe normy – dźwignią wydajności pracy

Wykonanie Planu 6-letniego wiąże się nierozerwalnie z wprowadzeniem postępu technicznego, nowej techniki we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Nieodzownym elementem postępu technicznego i rewolucji technicznej jest działalność szerokich mas robotników, majstrów, techników, inżynierów, racjonalizatorów, nowatorów.

Podstawą nowej techniki jest mechanizacja procesów wytwórczych.

> **„Mechanizacja procesów pracy jest to nowa dla nas decydująca siła, bez której niemożliwe jest utrzymanie ani naszego tempa, ani nowej skali produkcji" powiedział Tow. Stalin na naradzie działaczy gospodarczych w 1931 roku.**

Wielką dźwignią wzrostu wydajności pracy są normy. Normy są czynnikiem mobilizującym szerokie masy do wykonywania planów produkcyjnych i walki o wyższą wydajność.

Normy pracy są podstawowym elementem, na bazie których tworzy się plany produkcyjne.

Zadanie to mogą spełnić **jedynie** prawidłowe normy pracy, normy techniczne, ustalone w oparciu o ścisłą analizę możliwości produkcyjnych, uwzględniając jednocześnie doświadczenie i metody przodowników pracy.

Związki zawodowe, stanowiące organizację szerokich mas robotniczych, mają wszelkie warunki ku temu, aby wnosić zdrową robotniczą inicjatywę przy ustalaniu norm pracy.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowy etap w walce o pokój

Rozpoczęły się wybory delegatów na Dzielnicowe Konferencje Obrońców Pokoju

Wczoraj odbyły się w Łodzi już pierwsze zebrania wyborcze blokowych komitetów obrońców pokoju. Na zebrania te tłumnie przybyła ludność poszczególnych bloków i po wysłuchaniu referatów na temat aktualnych wydarzeń w związku z walką o pokój, wybierała delegatów na konferencje dzielnicowe obrońców pokoju.



Na zebraniach panował nastrój podniosły. Łodzianie, zdając sobie w całej pełni sprawę z doniosłości aktu wyborczego, z całą powagą wybierali swoich przedstawicieli, **którzy reprezentować ich będą na konferencjach dzielnicowych i którzy wybiorą delegatów na Ogólnopolski Kongres Pokoju.**

Uczestniczyli w zebraniach wszyscy. Mężczyźni i kobiety, robotnicy i inteligenci, rzemieślnicy i przedstawiciele wolnych zawodów, starcy i młodzież — wszyscy komu droga jest sprawa wolności i pokoju.

Zebrania odbywały się najczęściej w świetlicach, znajdujących się na terenie bloków. **Jednakże kilka zebrań odbyło się na świeżym powietrzu w ogrodach i podwórzach, zależnie od warunków miejscowych.**

* * *

Jesteśmy w świetlicy ZPB im. Rewolucji 1905 roku przy ul. Senatorskiej nr 3. Odbywa się tu zebranie **Blokowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 182, dzielnicy Górnej Lewej.**

Na sali widzimy dużo kobiet. Nic dziwnego — komu może być droższa sprawa pokoju, jak nie kobiecie-matce. Przybyli tu mieszkańcy bloku, robotnicy, urzędnicy, młodzież, a nawet starcy. Wszyscy w skupieniu słuchają referatu o pokoju i doniosłym znaczeniu obecnych wyborów, mającego za chwilę nastąpić aktu wyborczego. Referat wygłasza ob. Kazimierz Jarosz.

Rozpoczynają się wybory. Początkowo nieśmiało, a potem coraz pewniej stawiane są przez zebranych kandydatury. **Wiedzą sąsiedzi na czym kto siedzi — wybierani są ci, którzy w gronie swoich najbliższych sąsiadów cieszą się pełnym szacunkiem i autorytetem.**

Największą ilość głosów otrzymują i tym samym zostają wybrani delegatami, następujący mieszkańcy Bloku nr 182: **Michał Król** — kolejarz, **Helena Lipkowska** — gospodyni domowa, **Stefan Pastusiak** — urzędnik ZZPG, **Józef Kałużak** — tkacz z PZPW nr 3 **Franciszka Majda** — gospodyni domowa, **Józefa Forysińska**, łączarka z PZPDz. 3 i **Aleksander Andrzejewski**, urzędnik — dotychczasowy przewodniczący Komitetu Blokowego Obrońców Pokoju.

* * *

Podobne zebranie urządził Komitet Obrońców Pokoju bloku nr 381, dzielnicy Śródmiejskiej.

Zebranie, któremu przewodniczył ob. Władysław Kubiak, przewodniczący Komitetu Blokowego, odbyło się w świetlicy TPPR przy PSS przy ul. Więckowskiego 10.

Referat wygłosił tow. Seweryn Ławo, pracownik CZPW.

Po krótkiej dyskusji, w której zebrani wypowiadali się w sprawach związanych z walką w obronie pokoju, a szczególnie w sprawie napaści imperialistów amerykańskich na Koreę, odbyło się głosowanie.

Wybrano następujących delegatów na Konferencję Dzielnicową: Edward Pełka, Alina Przybyłowska, Włodzimierz Siomiak, Józef Dorenblat, Stanisław Szymczak, Jan Bednarski, Aron Moncarz, Józef Rozenberg, Bolesław Guziński i Aleksandra Matuszewska.

Dziś i w dniach najbliższych odbywać się będą podobne zebrania we wszystkich blokach całego miasta.

Łódź wstąpiła już w pełni w okres wyborczy. Dla wszystkich komitetów obrońców pokoju zaczął się okres wytężonej, gorączkowej pracy organizacyjnej.

Po Kongresie SED (III)

Budownictwo gospodarcze

Wysiłki i osiągnięcia gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej mają dwojakie znaczenie. **Są one fundamentem rozwoju kraju i stwarzają podstawę dla lepszego zaspakajania potrzeb obywateli.** I w tym względzie znaczenie ich jest takie samo, jak we wszystkich innych krajach, wyzwolonych spod panowania imperializmu.

Ale w Niemieckiej Republice Demokratycznej osiągnięcia gospodarcze spełniają poza tym jeszcze jedną, niezwykle ważną funkcję. **Są mianowicie najlepszym i najbardziej nieodpartym argumentem przeciwko nacjonalistycznej i agresywnej teorii „Lebensraumu".**

Gwóźdź w trumnę teorii „Lebensraumu"

Wiadomo, że w ciągu dziesięcioleci, imperialiści niemieccy wychowywali naród w przekonaniu, że na rdzennie niemieckim terytorium nie ma on możliwości rozwijania się. Że suma dóbr materialnych, znajdujących się i mogących być wytwarzanych na rdzennie niemieckim terytorium nie wystarcza rzekomo dla potrzeb narodu niemieckiego, który wskutek tego ma „prawo" do zajmowania innych terytoriów i do uciskania, lub nawet wybijania innych narodów. Wiadomo, że tę samą **ludobójczą teorię w gruncie rzeczy rozwija dziś w Niemczech Zachodnich rewizjonistyczna propaganda niemiecka, popierana całkowicie przez amerykańskich imperialistów.**

Na propagandę tę Socjalistyczna Partia Jedności, czołowa siła całej demokracji niemieckiej, odpowiada **najlepszymi argumentami, mianowicie argumentami faktów — osiągnięć gospodarczych.** Każdy krok naprzód Republiki w dziedzinie polepszenia sytuacji ludności pracującej i w dziedzinie rozwoju sił produkcyjnych **jest gwoździem do trumny teorii „Lebensraumu" i stwarza fundament dla rozpowszechnienia i utrwalenia wśród mas niemieckich przekonania, że gospodarka pokojowa jest w stanie zaspokoić potrzeby ludności.** Przekonanie to zaś jest najtrwalszą podstawą wszystkich przeobrażeń ideologicznych dokonanych i dokonujących się w NRD oraz przeobrażeń dojrzewających w Niemczech Zachodnich. Dla rozpowszechnienia i utrwalenia tego przekonania **III Kongres SED zrobił bardzo wiele.**

Plan budownictwa pokojowego

Kongres podsumował i scharakteryzował wszystko to, co zostało w Republice już zrobione w dziedzinie gospodarczej i na tej podstawie wytyczył w planie 5 - letnim **program działania na przyszłość.**

Najistotniejsze elementy tego planu są następujące: **wzrost produkcji przemysłowej o blisko 100 proc., wzrost wydajności pracy o 60 proc., wzrost plonów z ha o 25 proc., odbudowa 5 hut o sile produkcyjnej 2 mil. ton stali rocznie, wzrost produkcji maszyn o 221 proc., w tej liczbie — ciężkich obrabiarek o 347 proc.**

Plan przewiduje na inwestycje sumę 26,89 miliarda marek. Nie było jeszcze w dziejach Niemiec **tak wielkiego planu budownictwa pokojowego,** a cała dotychczasowa historia powojenna, a zwłaszcza doświadczenia walki o przedterminową realizację planu dwuletniego, jest najlepszym dowodem **realności tego planu.**

Jakie znaczenie będzie miało to wielkie budownictwo pokojowe dla NRD, dla całych Niemiec i dla świata?

Dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej realizacja planu oznaczać będzie **ogromny wzrost siły gospodarczej i kulturalnej.** Charakterystyczne są pod tym względem cyfry o produkcji żelaza i stali, gdzie NRD rozpoczynała niemal od zera, jako że cała prawie produkcja żelaza i stali znajdowała się na zachodzie. Wykonanie planu zapewni wielce rozwiniętemu przemysłowi budowy **maszyn maksymalne zaopatrzenie w żelazo i stal własnej produkcji.** Realizacja planu przyniesie dalej **znaczny wzrost dobrobytu ludności pracującej, co będzie podstawą dalszego umacniania ustroju antyfaszystowsko - demokratycznego.**

Plan — orężem walki o zjednoczenie Niemiec

Dla całych Niemiec i dla walki o demokratyczne zjednoczenie Niemiec, realizacja planu będzie miała **przełomowe wprost znaczenie.** Imperialistyczni okupanci zachodni ograniczają i hamują rozwój gospodarki pokojowej, uzależniają całą gospodarkę niemiecką od trustów amerykańskich i rozwijają wyłącznie wojenne gałęzie tej gospodarki. **Temu sprzecznemu z interesami narodu niemieckiego i wszystkich narodów rozwojowi przeciwstawia NRD wielkie i owocne budownictwo pokojowe.**

W swej polityce utrwalenia podziału Niemiec, zachodni okupanci usiłują rozerwać wszystkie więzy gospodarcze między poszczególnymi częściami kraju. **Tej antynarodowej i antypokojowej polityce przeciwstawia NRD konsekwentny program, zmierzający do umocnienia i utrwalenia więzi między poszczególnymi częściami Niemiec.** Założone w planie 5-letnim wzmacnianie tych więzi — wbrew zakazom władz zachodnio-niemieckich — **jest jednym z ważniejszych elementów proklamowanej przez Kongres polityki oporu narodowego przeciwko kolonizacji.**

Osiągnięcia Republiki, przykład Republiki, pomoc Republiki będą czynnikiem stale rewolucjonizującym życie Niemiec Zachodnich i czynnikiem działającym na rzecz rozszerzenia walki o jedność i pokojowe budownictwo w całych Niemczech.

Oręż walki o pokój

Wreszcie wielkie znaczenie będzie miało to pokojowe budownictwo dla całego świata. **Towarzysz Stalin** pisał w swym słynnym liście do Piecka i Grotewohla, że **jeśli naród niemiecki będzie walczył o pokój z takim samym uporem, z jakim walczył w narzuconej mu przez hitleryzm wojnie, pokój w Europie będzie zagwarantowany.**

Realizacja planu 5-letniego jest **jednym z przejawów takiego właśnie uporu w walce o pokój.** Urzeczywistnienie planu, rozwinięcie potencjału produkcyjnego Republiki i wykorzystanie go dla celów budownictwa pokojowego oznaczać będzie **wydatne wzmożenie sił całego obozu pokoju.** Każda fabryka i huta w NRD — pracować będzie **dla wzmożenia sił frontu pokoju i dla utrwalenia już istniejącej przewagi obozu pokoju nad obozem agresji.**

Takie jest znaczenie gospodarczego programu nakreślonego przez III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności. Jest on w takim samym stopniu bojowym programem ofensywy politycznej, jak program walki o front narodowy i o uczynienie z SED partii nowego typu.

Towarzysze niemieccy przystępują obecnie do wprowadzenia w życie planów uchwalonych na Kongresie. Powodzenia w tej pracy życzą im ludzie pracy na całym świecie. Praca ta jest bowiem rzetelnym wkładem w naszą ogólną i wspólną walkę o postęp, pokój i socjalizm.

Jerzy Kowalewski

Robotnicy francuscy walczą z planem Schumana

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w St. Etienne, Tuluzie, Ales, **Conflans-Jarny i Hagondange odbyły się w sobotę i w niedzielę z inicjatywy związków zawodowych górników i metalowców konferencje okręgowe pod hasłem walki z planem Schumana.**

W St. Etienne w konferencji wzięło udział 300 osób, reprezentujących organizacje górników, metalowców, rzemieślników, drobnych kupców i przemysłowców w departamentach **Loire,** Rhone, Puy-de-Dome i innych pobliskich. Wyłoniono prowizoryczny komitet obrony przemysłu metalowego i węglowego.

Podobne decyzje powzięto w Tuluzie, gdzie zasługuje na podkreślenie udział w konferencji przedstawicieli Generalnej Konfederacji **Rolnej** (CGA).

Skutki amerykańskiej „pomocy"

Marionetkowy rząd Filipin w obliczu bankructwa

NEW YORK (PAP).— Jak wynika z napływających tu wiadomości, **marionetkowy rząd filipiński Quirino stoi dziś w obliczu politycznego i ekonomicznego bankructwa** — mimo dwóch miliardów dolarów otrzymanych od USA od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Rozwija się coraz **bardziej filipiński ruch ludowy.** Silna partyzantka działa coraz skuteczniej. Szaleje inflacja i drożyzna, a w administracji panuje niesłychana korupcja. Kapitał amerykański prowadzi n. Filipinach rabunkową gospodarkę.

Zadania związków zawodowych w realizacji Planu 6-letniego

Streszczenie referatu przewodniczącego CRZZ tow. Wiktora Kłosiewicza, wygłoszonego na V Plenum CRZZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Związki zawodowe winny utrwalać w masach robotniczych pełne przekonanie i zaufanie do dynamicznego rozwoju norm, których postępowość wiąże się bezpośrednio ze wzrostem dobrobytu mas pracujących.

Nie może jednak być **żadnego dowolnego podwyższania norm** przez poszczególnych dyrektorów i kierowników produkcji, bez akceptacji powołanych do tego komisji i administracji gospodarczej, w porozumieniu z odpowiednimi instancjami związków zawodowych.

Słuszne techniczne normy pracy, to podstawowy warunek realizacji socjalistycznej zasady wynagrodzenia według ilości i jakości włożonej pracy.

Towarzysz Minc na Kongresie Zjednoczeniowym Partii podkreślił, że: **„wysokie normy oznaczają wysoką wydajność i wysokie zarobki, niskie normy — niską wydajność i niskie zarobki.".**

Przystąpimy do zawierania zakładowych umów zbiorowych

Korzystając z bogatych doświadczeń radzieckich związków zawodowych, **przystąpimy do zawierania zakładowych umów zbiorowych,** które winny stanowić jeden z najważniejszych środków organizowania twórczej aktywności szerokich mas pracowniczych przy wykonaniu i przekroczeniu Planu 6-letniego.

Umowy te różnić się będą zasadniczo od dotychczasowych umów treścią, znaczeniem i zadaniami.

W postanowieniach swoich zawierać będą obustronne zobowiązania, zmierzające do wykonania i przekroczenia planu produkcyjnego zakładu przemysłowego przez podniesienie ilości i jakości pracy, polepszenie warunków pracy i bezpieczeństwa, pełnego i racjonalnego wydatkowania kwot, przeznaczonych przez nasze Państwo Ludowe na poprawę warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych klasy robotniczej.

Więcej robotników na kierownicze stanowiska

Jednym z warunków wykonania Planu 6-letniego jest **przygotowanie kwalifikowanych kadr.**

Program przygotowania odpowiednich kadr wymaga przepracowania i udoskonalenia dotychczasowch metod szkolenia, pogłębienia wiedzy fachowej istniejących kadr technicznych oraz prowadzenia systematycznego szkolenia młodych kadr.

Ważnym zadaniem związków zawodowych, jako czynnika społecznego, jest ułatwianie zdolnym aktywistom i przodującym w pracy robotnikom osiągania kierowniczych i odpowiedzialnych stanowisk.

W pracy swej związki zawodowe winny szeroko stosować **popularyzację brygad instruktorskich,** kursów fachowych, organizowanych w zakładach pracy i mających na celu podniesienie wiedzy technicznej i poziomu kulturalnego mas pracujących, bo jak powiedział Tow. Stalin: **„Technika, mająca na czele ludzi, którzy opanowali technikę, może i musi dokonać cudów".**

Związki zawodowe winny rozszerzyć i pogłębić **nowe formy współzawodnictwa,** opierające się na podejmowaniu przez przodowników pracy i racjonalizatorów zobowiązań w doszkalaniu niewykwalifikowanych robotników bezpośrednio przy warsztatach pracy.

Przewidywany w ramach Planu 6-letniego szybki wzrost zatrudnienia, wyrażający się w końcu 1955 r. cyfrą 2.100.000 osób, w której to liczbie kobiety mają stanowić 1.230.000, **oznacza dalszy poważny ilościowo wzrost klasy robotniczej.** Stawia to przed związkami zawodowymi dodatkowe i odpowiedzialne zadanie asymilacji tej ogromnej masy robotniczej, zorganizowanie jej i jak najpełniejsze włączenie do procesu produkcji.

Związki zawodowe winny wychować spośród siebie nowe kadry zdolnych i ofiarnych instruktorów, którzy będą uświadamiać i rozszerzać światopogląd polityczny i społeczny tej nowej armii ludzi pracy, którzy będą uczyć i pomagać jej w wykonaniu zadań produkcyjnych.

Jednocześnie podkreślić należy równie trudne i wielkie zadanie związków zawodowych, **zadanie otoczenia opieką setek tysięcy młodzieży.**

Zagadnienie dyscypliny pracy nabiera w Planie 6-letnim ogromnego znaczenia.

Związki zawodowe, a szczególnie rady zakładowe winny pamiętać o tym, że **przy rozpatrywaniu spraw o naruszenie dyscypliny pracy należy kierować się głęboką analizą każdego przypadku naruszenia dyscypliny pracy.**

Przypadki naruszenia dyscypliny pracy winny być w celach wychowawczych szeroko omawiane i analizowane na grupach związkowych.

Plan 6-letni — planem troski o człowieka

Plan 6-letni, to plan troski o człowieka pracy. Znajduje to swój wyraz również w wielkich sumach, przeznaczonych na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, na co przeznacza się w Planie 6-letnim ponad **35 miliardów złotych.**

Rady zakładowe powinny znać szczegółowo potrzeby zakładu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, winny czuwać systematycznie nad najbardziej celowym wykorzystaniem posiadanych nakładów na ochronę pracy.

Za przykładem ZSRR musimy włączyć troskę o ochronę pracy do codziennej działalności wszystkich ogniw związkowych. Rozwój ochrony pracy w Związku Radzieckim dowodzi, że metody aktywizacji społecznej są nieodzownym warunkiem uzyskania w tej dziedzinie sukcesów.

Przystępujemy obecnie do wyborów społecznych inspektorów pracy. Powołanie tej ponad 100-tysięcznej armii aktywistów związkowych da klasie robotniczej potężny oręż walki o systematyczną poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. W pracy tej przyświecać będą nam słowa **Tow. Lenina:**

„Postęp techniczny przy socjaliźmie stworzy bardziej higieniczne warunki pracy, uwolni miliony robotników od dymu, kurzu i brudu, przyspieszy przekształcenie brudnych, wstrętnych warsztatów na czyste, jasne, godne człowieka".

Sukcesy w przemyśle nierozerwalnie związane z przebudową wsi

Przebudowa struktury gospodarczej Polski Ludowej te jednocześnie **głębokie przemiany na wsi,** to likwidacja wielowiekowego zacofania i przejście na zespołową, opartą na mechanizacji pracę w rolnictwie.

Związki zawodowe winny wyjaśniać najszerszym masom klasy robotniczej **współzależność powodzenia realizacji zadań Planu 6-letniego w przemyśle od sukcesów w przebudowie wsi** i z drugiej strony **współzależność powodzenia rozwoju naszego rolnictwa od wykonywania planów produkcyjnych w przemyśle.**

Związki zawodowe poprzez organizację ekip łączności ze wsią winny **wzmóc oddziaływanie na zacofaną część chłopstwa,** pomóc wyeliminować wpływy kułactwa i reakcyjnej części kleru.

W ostrej walce klasowej budować będziemy socjalizm

Dwa są czołowe zadania, od których uzależnione jest pełne powodzenie Planu 6-letniego: **ciągły wzrost wydajności i uporczywa walka o zmniejszenie kosztów własnych — o wzrost oszczędności.** Dwie cyfry symbolizują ogrom tych zadań, wzrost wydajności pracy o 66 proc., i zmniejszenie kosztów własnych o 17 proc. **Treścią tych cyfr to setki nowych zakładów pracy, tysiące domów mieszkalnych, nowe szkoły i szpitale, kina i teatry, żłobki i przedszkola. Znaczenie tych dwóch cyfr winno dotrzeć do świadomości każdego robotnika, każdego działacza związkowego.**

Nasze budownictwo socjalistyczne będzie się dokonywało w warunkach zaciętej, ostrej walki klasowej, w warunkach, jak to powiedział towarzysz Bierut **„wielkiego oporu skazanych na zagładę klas kapitalistycznych w warunkach działania na terenie naszego kraju szeregu agentów szpiegów, sabotażystów i dywersantów nasłanych przez imperialistów amerykańskich, angielskich i ich agentów z żółtej międzynarodówki związków zawodowych oraz titowskiej bandy zdrajców i morderców — dla hamowania postępu i rozwoju Polski Ludowej".** Będzie się ono odbywało w warunkach ostrej walki z pozostałościami burżuazyjnymi, z wahaniem zacofanych elementów, ulegających wpływom wroga klasowego.

W tej walce klasowej związki zawodowe wezmą jak najczynniejszy udział, ale warunkiem skutecznego doprowadzenia jej do końca jest podjęcie szerokiej ofensywy przeciwko wszelkim pozostałościom biurokratyzmu i wygodnictwa w szeregach związkowych, wyrwanie z korzeniami wszelkich pozostałości oportunizmu i wzmocnienie dyscypliny wewnątrzzwiązkowej.

Brak jej powszechnie odczuwamy w szeregach związkowych. Nie wystarczają słuszne pomysły, rzucane nowe myśli i hasła.

Wzorem i natchnieniem w naszej pracy będą radzieckie związki zawodowe, wychowane w duchu nieugiętej walki klasowej i pełnego poświęcenia sprawie socjalizmu, wychowane przez Wielką Partię Lenina i Stalina.

Korzystamy z doświadczeń i pomocy ZSRR

Wzorem i natchnieniem naszej klasy robotniczej, w jej walce o realizację Planu 6-letniego, będzie wielki Związek Radziecki, będą dziesiątki milionów radzieckich budowniczych komunizmu, będą wskazania wodza i nauczyciela *ludzi pracy* **całego świata — wskazania Wielkiego Stalina.** (Te słowa mówcy wywołują długotrwałą, burzliwą owację).

Rękojmią naszego zwycięstwa jest wspaniała postawa naszej klasy robotniczej, która w pierwszym półroczu roku bieżącego przekroczyła zadania, wynikające z Planu 6-letniego.

Przedterminowe wykonanie planu pierwszego roku Planu 6-letniego winno się stać hasłem każdej załogi fabrycznej, ambicją każdego robotnika i pracownika.

To czołowe zadanie, wysunięte przez towarzysza Bieruta, stanie się główną wytyczną w pracy związków zawodowych. Pod kierownictwem naszej Partii związki zawodowe będą mobilizowały masy do zwycięstwa w bitwie o Plan 6-letni, o wzmocnienie obronności naszego kraju, o pokój, o socjalizm w Polsce. (Oklaski).

Plany inwestycyjne muszą być wykonane

Prezydium Rady Narodowej czuwać będzie nad tokiem prac

Wczoraj w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyła się konferencja, poświęcona sprawom tegorocznego wykonania państwowego planu inwestycyjnego w zakresie budownictwa. W konferencji wzięli udział inwestorzy i wykonawcy budownictwa przemysłowego oraz mieszkaniowego. Obradom przewodniczył TOW. MARIAN MINOR — przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi.

Na wstępie obrad przewodniczący miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego — tow. Ginsbert omówił osiągnięcia i trudności budownictwa w naszym mieście. Do połowy roku ubiegłego wykonanie inwestycji budowlanych nie przedstawiało się zadowalająco. Przełom w tej dziedzinie nastąpił dzięki wysiłkom Prezydium ówczesnego Zarządu Miejskiego, które w porę zwróciło uwagę na te zagadnienia. Od czerwca ub. roku tempo wykonywanych robót znacznie wzrosło. Powstały przodujące brygady murarskie, zastosowano system budownictwa potokowego.

Rok bieżący natomiast stwarza nowe trudności: **rozmach robót murarskich na budowach w ogromnym stopniu wyprzedził pracę biur projektowych oraz tempo robót instalacyjnych i wewnętrznych.**

Jak przedstawia się wykonanie planów inwestycyjnych przez poszczególne przedsiębiorstwa budowlane?

Do tej pory **plan inwestycyjny został wykonany w 30 — 40 procentach.** PPB wypełniło 38 procent planu rocznego, SPB — 38 procent, PBP nr 2 — zaledwie 21 procent. Wahania te są spowodowane przede wszystkim ogromnymi różnicami wydajności pracy robotników budowlanych w różnych przedsiębiorstwach budowlanych. Podczas gdy w PPB i SPB — suma przerobowa na jednego robotnika w ciągu dnia jest wystarczająca, w PBP spada poniżej przeciętnego poziomu.

Praca biur projektów budowlanych stanowi drugą przyczynę, stwarzającą **„wąskie gardło"** naszego budownictwa.

Chociaż zorganizowanie Centralnego Biura Projektów w Łodzi stanowi postęp w stosunku do poprzednich metod projektowania, to jednak **styl pracy tego przedsiębiorstwa wiele pozostawia do życzenia. Nie ma gotowych standartów budowlanych, dokumentacja techniczna nie bywa dostarczana w porę** wskutek długotrwałego rozpatrywania projektów przez komisję i kolegia w Łodzi oraz w centrali w Warszawie. **Biuro projektów nie korzysta z bogatej skarbnicy projektów budowlanych Związku Radzieckiego, rozporządzającego doskonale opracowanymi katalogami budownictwa wszelkiego rodzaju.**

Nawiązując do zagadnienia polityki kadrowej w budownictwie, tow. Ginsbert podkreślił, że obserwować się daje **postęp w akcji szkolenia rzemieślników i podmistrzów budowlanych.** Nie jest jednak rozwinięte w dostatecznej mierze szkolenie mistrzów. **Ośrodek szkolenia budowlarzy nie spełnia swego zadania. Ani Dyrekcja Okręgu Szkolenia Zawodowego, ani Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, mimo interwencji Prezydium Rady Narodowej, nie zorganizowały we właściwy sposób szkolenia budowlanych, a przede wszystkim instalatorów.**

Zaobserwować się też daje do tej pory **wśród inwestorów brak poczucia odpowiedzialności za wykonanie ustalonych inwestycji.** Nie interesowali się oni tempem robót, ich jakością, nie składali sprawozdań z rodzaju inwestycji, jakie wykonano, przejawiając **beztroskę i samozadowolenie,** chociaż **częstokroć zaplanowane inwestycje nie zostały zrealizowane.** — Plan Sześcioletni — zakończył swój referat tow. Ginsbert — **zmienić ma oblicze naszego miasta. Od umiejętności wykorzystania wszystkich możliwości, od zmobilizowania wszystkich wysiłków i to już obecnie, w pierwszym roku wykonywania zadań Planu Sześcioletniego — zależeć będzie urzeczywistnienie wielkich jego zadań, nakreślonych przez V Plenum naszej Partii".**

W toku ożywionej dyskusji przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych i inwestorzy podkreślili słuszność spostrzeżeń tow. Ginsberta, zwracając się do Prezydium Rady Narodowej z wnioskiem o **powzięcie odpowiedniej uchwały, zmierzającej do usprawnienia tempa przeprowadzania inwestycji budowlanych w naszym mieście.**

Dyskusję podsumował tow. Minor. Stwierdził on na wstępie, że nie ma obiektywnych trudności przy wykonywaniu zobowiązań inwestycyjnych naszego miasta. **Pogłębienie form współzawodnictwa pracy na budowach i wzmożenie dyscypliny pracy mogą wyzwolić nowe siły, tkwiące w każdym przedsiębiorstwie. Biura projektowe natomiast winny niezwłocznie dokonać przełomu w dotychczasowych** metodach swej pracy, **zlikwidować biurokratyczny tryb zatwierdzania projektów, zatrudniać pracowników w ciągu pełnego dnia roboczego.**

Za wykonanie inwestycji w pierwszym rzędzie winni być odpowiedzialni inwestorzy. W najbliższym czasie zostanie rozpatrzony portfel zleceń, znajdujących się w biurach projektów oraz portfel zleceń, posiadanych przez przedsiębiorstwa budowlane. **Dzięki temu będzie można ustalić hierarchię robót i określić ściśle terminy ich wykonania.**

Plan Sześcioletni przewiduje daleko idącą przebudowę naszego miasta i ogromne inwestycje w budownictwie mieszkaniowym. Dlatego też jest rzeczą konieczną, aby z dzisiejszej narady wyciągnięte zostały odpowiednie wnioski — zakończył tow. Minor.

M. Zal.

Olbrzymie inwestycje 6-letniego Planu

Rewolucyjne zmiany struktury gospodarczej naszego kraju

Plan 6 - letni, plan budowy podstaw socjalizmu, przewiduje olbrzymie inwestycje. W ciągu każdego roku Planu będziemy inwestować — licząc na 1-go mieszkańca — osiem razy więcej, niż przed wojną, a z górą trzy razy więcej, niż w okresie Planu 3 - letniego. Łączna suma wydatków inwestycyjnych wyniesie w ciągu sześciolecia 6,1 biliona zł. (6,1 tys. miliardów zł.)

W jakich kierunkach przede wszystkim będziemy prowadzić rozbudowę i dlaczego te, a nie inne kierunki zostały uznane, jako **najważniejsze?**

Inwestować będziemy przede wszystkim w tych dziedzinach, które przyczynią się do wzrostu sił wytwórczych, które pozwolą nam produkować **więcej, lepiej i taniej.** Jedyna bowiem droga do trwałego i znacznego wzrostu stopy życiowej mas ludowych oraz ich kultury prowadzi przez zwiększenie produkcji tych dóbr, które stanowią bazę dla znacznie wzmożonej wytwórczości w innych gałęziach gospodarki narodowej, bazę dla wzrostu produkcji przedmiotów spożycia, a przy tym stwarzają warunki **dalszego, nieprzerwanego rozwoju całej gospodarki.**

Plan 6 - letni przeznacza na inwestycje w przemyśle **42,9 proc. całości sum inwestycyjnych,** podczas gdy w Planie 3 - letnim wydatkowano w tej dziedzinie 38,4 proc. całości.

Inwestycje w dziedzinie przemysłu

W **grupie przemysłowej** największe inwestycje przypadają na przemysł **ciężki i maszynowy.** Jak bowiem uczy **Towarzysz Stalin,** przemysł **„musi nie tylko zrekonstruować na nowej podstawie technicznej sam siebie, nie tylko wszystkie gałęzie przemysłu, w tej liczbie również przemysł lekki, przemysł spożywczy, przemysł drzewny, ale musi jeszcze zrekonstruować wszystkie gałęzie transportu i wszystkie gałęzie rolnictwa. Może on jednak spełnić to zadanie jedynie wtedy, jeżeli przemysł budowy maszyn — ta zasadnicza dźwignia rekonstrukcji gospodarstwa narodowego — zajmie w nim przeważające miejsce".**

Szczególnie silny wzrost inwestycji przemysłowych cechować będzie początkowe lata Planu, przede wszystkim **r. 1951 i 1952.**

Poprawa warunków bytu

N**a urządzenia socjalne i kulturalne Plan** przeznacza 8,8 proc. ogółu inwestycji; na **budownictwo mieszkaniowe** — 8,3 proc.; na gospodarkę komunalną i inne cele — 8,5 proc. Wszystkie te trzy pozycje — stanowiące łącznie 25,6 proc. wydatków inwestycyjnych — służą bezpośrednio **poprawie warunków bytu człowieka.** W wyniku realizacji tych inwestycji świat pracy otrzyma **723 tys. nowych izb; budownictwo socjalne i kulturalne dostarczy tysiące nowych budynków szkolnych, szpitali, żłobków i Domów Kultury; budownictwo komunalne poprawi warunki mieszkaniowe w starych dzielnicach.**

Na komunikację Plan 6 - letni przeznacza 14,9 proc., całości inwestycji. Jest to stosunkowo mniejszy **odsetek,** niż w Planie 3 - letnim (23,9 proc.), co wynika stąd, że nasze osiągnięcia w zakresie odbudowy i rozbudowy komunikacji są już bardzo poważne. Na rozwój rolnictwa i leśnictwa, na wprowadzenie na wieś wyższej techniki, przeznacza plan 11,8 proc., ogółu inwestycji.

Jedyny dział inwestycji, na który w 1955 roku wydamy mniej (o 27 proc. niż w 1949 roku) — to budownictwo administracyjne.

Wielki wysiłek twórczy

P**rzytoczone wyżej liczby mówią nam o **wielkim wysiłku,** jaki włożymy w rozbudowę przemysłu. mówią następnie, że w trosce o warunki życia ludności kraju szczególnie szybkie tempo przyjmie rozwój **budownictwa mieszkaniowego** oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych. Wysoki wzrost nakładów na rolnictwo, jest wyrazem troski o wyposażenie go w maszyny i sprzęt, niezbędny dla podniesienia dobrobytu pracującego chłopstwa.

Aby zdać sobie sprawę z rozmiarów inwestycji w Planie Sześcioletnim, dość powiedzieć, że w tym okresie rozpoczniemy budowę **1.425 wielkich obiektów,** z których do końca 1955 roku, 1.287 oddanych będzie do użytku. Wśród całkowicie zakończonych obiektów znajdzie się 250 wielkich zakładów przemysłowych.

Nowe inwestycje w przemyśle umożliwią nam z górą dwu i półkrotne podniesienie produkcji przemysłowej.

Tak wielki rozwój przemysłu postawi nas **w rzędzie najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.**

Rozwój zaniedbanych okręgów

D**zięki nowym inwestycjom wkroczymy również na szerokim froncie na drogę **zacierania jaskrawych różnic w rozwoju poszczególnych dzielnic kraju,** ożywimy i podniesiemy gospodarczo zaniedbane okręgi. Wielka **Nowa Huta** zmieni rolniczy charakter woj. krakowskiego, uczyni zeń teren przemysłowy. **Prócz niej powstaną wielkie zakłady chemiczne, rozwinie się górnictwo i hutnictwo cynku i ołowiu. W Andrychowie powstanie nowa, wielka fabryka przemysłu bawełnianego, a w Bochni — fabryka włókien ciętych.**

W Rzeszowskim powstanie ponad 20 zakładów przemysłu wielkiego i średniego.

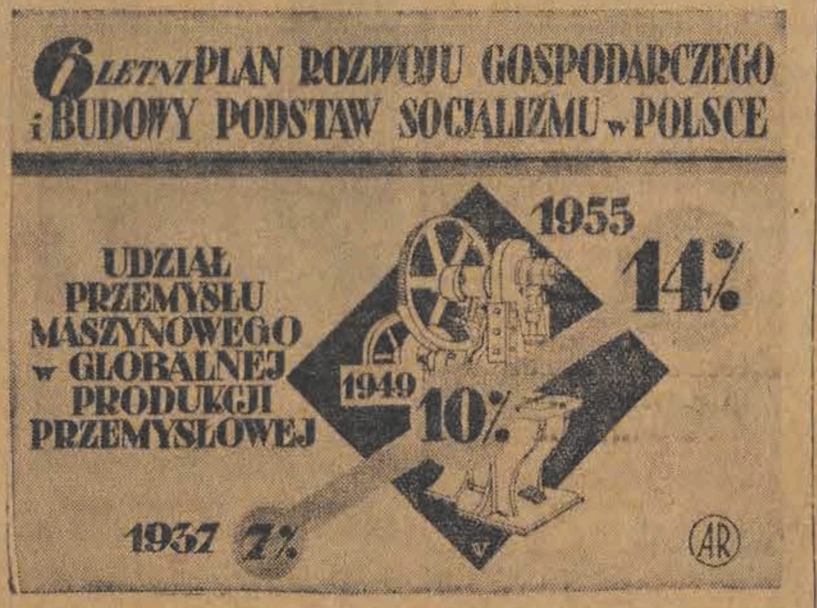
Typowo rolnicza **Lubelszczyzna** uzyska **fabrykę samochodów, zakłady sprzętu instalacyjnego, fabrykę łożysk kulkowych oraz kilkadziesiąt innych fabryk,** w wyniku czego wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrośnie w województwie lubelskim przeszło **pięciokrotnie.**

Woj. białostockie ponownie odzyska rolę poważnego ośrodka **przemysłu włókienniczego.** Fabryki włókiennicze powstaną w **Łomży i Zambrowie.** Wybudowane też będą w tym województwie zakłady olejarsko - mydlarskie i garbarnie, nadto około 30 innych zakładów przemysłowych.

W woj. olsztyńskim, prócz wielkiej przędzalni włókien łykowych w Giżycku i fabryki płyt spilśnionych w Rucianach, powstanie **11 innych wielkich i średnich przedsiębiorstw przemysłowych.**

Oto kilka przykładów rewolucyjnych zmian, jakie inwestycje Planu Sześcioletniego wprowadzą w strukturę gospodarczą i społeczną naszego kraju.

J. S.



To i owo

Pionki dadzą mata

Awanse społeczne zdarzają się i w krajach kapitalistycznych. Mają jednak zupełnie inny charakter, niż u nas. Tam oszust awansuje na morderce, bankier na generała, gangster na dyplomatę, opryszek na ministra, łapownik — to już tradycyjnie — na szefa komisji do badań działalności antyamerykańskiej. Ostatnio podobny awans spotkał długoletniego lokaja Hitlera, byłego króla Belgii, Leopolda III, który wraca na tron, aby stać się znów nie tyle królem ile lokajem Trumana.

Zbogaceni giełdziarze nowojorscy, rzeźnicy chicagowscy i inni dorobkiewicze, członkowie 60 rodzin, rządzących Ameryką, lubią błaznów w koronach i sobolowych płaszczach. Kapitaliści najchętniej wprowadziliby nie tylko monarchię, ale niewolnictwo i wszystkie barbarzyńskie tradycje oraz prawa minionych epok historycznych, które pozwoliły — by im jeszcze mocniej utrwalić swą władzę, jeszcze łatwiej wyzyskiwać ludzi.

Jeżeli chodzi o Leopolda, to w danym razie sytuacja jest tym bardziej korzystna dla kapitalistów, zyskują oni bowiem znakomitego fachowca, nie tyle od królowania, ile od kolaboracji. Sądzą, że Leopold, podobnie, jak kolaborował z hitlerowcami, będzie też wyprzedawać Belgię hurtowo i detalicznie trumanowcom.

Wraca więc były król na tron z nie byle jaką pompą. Witają go salwy policji, dawane do demonstrującej ludności, ulice spowijają chmury gazów łzawiących, wyją syreny fabryk, w których strajkują robotnicy, komunikacja została wstrzymana — co prawda, nie dlatego, aby przepuścić królewską karetę, ale ponieważ strajkują kolejarze, tramwajarze, szoferzy, a nawet lotnicy. Cały naród belgijski walczy o pokój i protestuje przeciwko królowi, lokajowi podżegaczy wojennych.

Na belgijskiej szachownicy powstał przedziwny układ, w którym pionki zaszachowały własnego króla. I nie pomaga jakoś obrona ze strony takich figur, jak hetmana — ambasady USA, spasionych wież — bankierów i fabrykantów, nie pomogą tu także cwane, stare konie i laufry z reakcyjnej chadecji.

Pionki — lud belgijski — nie chcą króla, którego ustawiają imperialiści na belgijskiej szachownicy. Lud mówi: szach! a gra, wcześniej czy później skończy się matem dla imperialistów. KAJOT

Brakarz - łowca błędów

Walka o jakość w ZPB im. Okrzei

Walka o jakość produkcji prowadzona jest we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego. O jakość walczą robotnicy przy warsztatach, kierownictwo, rady zakładowe i organizacje partyjne.

Między innymi o jakość walczą brakarze, uświadamiając tkaczki, jak należy pracować, aby osiągnąć wysoką jakość. Od nich bowiem wiele zależy. Brakarz jest kontrolerem i wychowawcą i musi ściśle współpracować z powierzoną sobie grupą tkaczy, aby wszystkich ich znać „na wylot". Do młodzieży brakarz zwraca się w formie pouczającej, a od starszych tkaczy wymaga już doborowego towaru, gdyż pracując kilkanaście lat w tkalni, można już umieć wyprodukować należycie tkaninę.

* * *

W sali **przeglądalni ZPB im. Okrzei** brakarze przeciągają sztuki towaru. Jeden z nich, tow. Kochmański, zauważył nagle jakiś błąd w tkaninie.

— Trzeba zawołać tkaczkę — powiedział. Za chwilę zjawia się młoda robotnica.

— Dlaczego przepuściliście to niedobicie? — pyta brakarz.

— Myślałam, że można będzie zadrapać grzebieniem — odpowiada zawstydzona. Jednak nie udało się tego zrobić i ot, został widoczny, rzadki pasek, co już stanowi błąd.

Tow. Kochmański jest doświadczonym brakarzem i wie, że młoda tkaczka uczyniła to nieumyślnie, stara się więc jej wytłumaczyć, jak należy tkać, aby na przyszłość uniknąć podobnych usterek.

— Widzicie — tłumaczy brakarz — jeśli wam się kiedykolwiek trafi niedobicie, wtedy należy wypruć kilka czy kilkanaście wątków, osnowę cofnąć, tkaninę wyregulować i dopiero wówczas uruchomić krosno. Wprawdzie będzie ono w ciągu kilku minut nieczynne, ale za to towar okaże się bez błędów i zaliczony zostanie do I gatunku.

Młoda tkaczka pilnie słucha i odchodząc przyrzeka stosować się do wskazówek brakarza.

Tow. Kochmański przegląda cały szereg sztuk. Biała tkanina szybko przesuwa się po tablicy brakarskiej. Znowu zauważył błąd. Tym razem było to sprytnie zamaskowane gniazdo, przykryte kurzem białym, jak sama tkanina.

Brakarz nie myli się, twierdząc, że ta sztuka została na pewno wykonana przez starszą tkaczkę.

— W waszej sztuce jest gniazdo — mówi tow. Kochmański do doświadczonej tkaczki — i gdyby nie to, tkanina byłaby zaliczona do ekstry.

— Ale ja nie dostrzegłam tego gniazda — tłumaczy się tkaczka.

Lecz brakarz, który sam był przedtem tkaczem, nie tak łatwo da się wyprowadzić w pole.

— To nieprawda — ciągnie dalej — musiałyście zauważyć. Popatrzcie, tu jest koniec nitki wciągniętej, co dowodzi, że gniazdo zostało spostrzeżone. Po prostu nie chciało wam się wypruć tego. I co z tego wyszło? Popsułyście towar. Nie powinniście tego robić. Jesteście przecież doświadczoną tkaczką i potraficie dobrze dać sobie radę, nie potrzeba was chyba uczyć.

Tkaczka odchodzi przeświadczona, że źle zrobiła i obiecuje poprawić swą produkcję.

* * *

Odprawy, urządzane co miesiąc wraz z majstrami dla brakarzy w ZPB im. Okrzei, wnoszą do ich pracy zawsze dużo cennego doświadczenia. Jeśli brakarz kilkakrotnie poucza tkaczkę, a ona tego nie może zrozumieć, idzie wprost do niej do krosna i tam, na miejscu tłumaczy jej sposób powstawania błędu.

Czasem znów się zdarza, że tkaczka nie zgadza się z opinią brakarza i twierdzi, że wyprodukowała dobrą tkaninę. Wtedy tę samą sztukę przegląda się powtórnie z udziałem starszego brakarza. Dopiero jego ocena załatwia ostatecznie spór między tkaczką a brakarzem.

Toteż brakarze starają się być zawsze sprawiedliwi. Tym bardziej, że kierownictwo z dyrekcją techniczną przeprowadza często kontrolę pracy brakarzy, mając na względzie **podniesienie jakości produkcji,** która w zakładach im. Okrzei nie osiąga jeszcze zaplanowanego pozio.

M. S.

Śladem naszych korespondencji

Usuwamy braki i niedomagania

Tow. J. Nowak z ZPB im. J. Stalina swego czasu w swej korespondencji podawał, że w wykończalni zakładów utworzono z łaźni palarnię. Sprawą powyższą zainteresował się wydział BHP. Wydano m. in. zarządzenie urządzenia we wspomnianej łaźni czterech natrysków oraz przydzielono do łaźni jednego pracownika celem zapewnienia należytej czystości.

* * *

W związku z korespondencją tow. **E. Łuczaka z PZZPP Nr 1 pt. „Zapomniane samochody",** RUL m. in. wyjaśnia, że usunięcie samochodów nie mogło nastąpić wcześniej, ponieważ konieczne było uprzednie przeprowadzenie długotrwałej korespondencji z władzami zwierzchnimi.

Obecnie Urząd uzyskał już możność załatwienia tej sprawy i samochody z dziedzińca RUL zostaną w najbliższym czasie usunięte.

* * *

W odpowiedzi na zarzuty tow. **Wrońskiego z ZPB im. 1 Maja,** dotyczące hamowania ruchu racjonalizatorskiego przez zbędne zarządzenia, CZPB wyjaśnia: „Przekazanie i wypłacanie premii racjonalizatorom odbywa się bezzwłocznie po nadesłaniu przez zakład pracy wyjaśnienia o przyznaniu premii. Formularze racjonalizatorskie wypełnia się po wypłaceniu premii, wykorzystując dane, jakie służyły komisji, do ustalenia wysokości premii. Termin przekazania premii zależy tylko od rychłego nadesłania przez zakład załączonego zawiadomienia Nr 1."

* * *

Odpowiadając na korespondencję **tow. Wójcickiego z PSTP, pt. „Niemiłe sąsiedztwo dla szkoły"** Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, podaje, że wszczęte zostały już odpowiednie kroki, zmierzające do zlikwidowania knajpy, mieszczącej się w pobliżu szkoły przy ul. Kopernika.

* * *

Na początku lipca br. ukazała się korespondencja tow. F. Andrzejewskiej pt. „Biurokracja w Centrali Odzieżowej", poruszająca sprawę niewypłacania należności pracownikom Centrali za godziny nadliczbowe. Dyrekcja Centrali nadesłała nam wyjaśnienie, w którym czytamy m. in. „Na skutek przeprowadzonego dochodzenia w tej sprawie stwierdzono, że zlecone zadania były wykonywane niezgodnie z warunkami umowy, a mianowicie częściowo także w godzinach normalnej pracy biurowej. Wobec powyższego pracownicy uznali niesłuszność swych poprzednich żądań i zgodzili się na przyjęcie obniżonego wynagrodzenia, które zostało już im wypłacone".

NASI KORESPONDENCI piszą

Nowe wyszkolone kadry przystępują do pracy

W dniu 28 lipca 1950 r. został zakończony 3-miesięczny kurs dla przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych przy Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi.

Z tej okazji urządzona została akademia, na którą zaproszono przedstawicieli ORZZ, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy i Partii. Okolicznościowe przemówienia wygłosili dyrektor szkoły **tow. Z. Krawczyński** i sekretarz ORZZ **tow. Wasiak.**

Tow. Krawczyński podkreślił, że materiał naukowy na kursie był obfity i trudny, lecz dzięki pilności słuchaczy oraz kolektywnej, dobrze zorganizowanej nauce i starannemu przeprowadzeniu ćwiczeń przez asystentów, cały materiał został dostatecznie opanowany przez słuchaczy.

Za pilność w nauce nagrody książkowe otrzymali tow. tow. **Józefa Gima, Maria Rajczak, Bronisława Zielińska, Lepczak, Sobczak, Kurowski, Woźniak, Szczepan Wojek i Władysław Czołczyński.**

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli tow. **Lipert** z PZPW Nr. 32 z Ozorkowa i tow. **Bolesław Krysztofiak** z PZPB Nr. 1 ze Zduńskiej Woli. Obaj przybyli na kurs z dużymi lukami w swym wykształceniu ogólnym, co im sprawiło wiele trudności przy opanowaniu materiału wykładowego. Potrafili jednak braki te wyrównać, wykazując prawdziwie socjalistyczny stosunek do nauki i ukończyli kurs z wynikiem dobrym, otrzymując w nagrodę książki.

Józef Janicki,
ZPB i W im. płk. Koczaskiego.

Robotnicy P.G.R. ukończyli żniwa przed terminem

W majątku PGR Glinnik pow. łowickiego, skoszono już całkowicie zboża i zakończono żniwa o wiele wcześniej, niż to przewidywał plan.

Stało się to dzięki wytężonej pracy wszystkich robotników rolnych, którzy w pełni zrozumieli swe doniosłe obowiązki w tej dziedzinie.

Pojęli oni również, jak wielkie znaczenie dla realizacji planu, posiada docenianie wykonywanej przez siebie pracy oraz szerokie zastosowanie maszyn rolniczych. **Tow. Przybysiak, brygadzista traktorowy,** doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia maszyn rolniczych w akcji żniwnej, dlatego też dokładał wszelkich sił, aby maszyna jego przyniosła jak najwięcej pożytku.

Terminowe zakończenie akcji żniwnej w niemałym stopniu należy zawdzięczać ekipie robotniczej z Osin, pow. łowickiego, która w ramach łączności miasta ze wsią ofiarnie pomagała przy wiązaniu snopów i ustawianiu ich w kopy, co sprawiło, że nie odrywano robotników rolnych od stogowania i zwożenia suchego zboża.

Tegoroczne prace żniwne, dzięki wytężonym, kolektywnym wysiłkom przebiegały **dużo sprawniej, niż w roku ubiegłym.** Toteż znacznie wyprzedziliśmy w pracy sąsiednie indywidualne gospodarstwa, które nie stosują w tak szerokim zakresie maszyn rolniczych.

Konstanty Kamer,
korespondent chłopski „Głosu"
z PGR Glinnik, pow. łowickiego.

800 ludzi bez świetlicy

IV Oddział Instalacyjny PPB w Łodzi zatrudnia ogółem 800 pracowników. Na terenie oddziału istnieje szereg organizacji, jak: LK, ZMP, TPPR i inne, ale, niestety, organizacje te nie mogą prowadzić normalnie swoich prac, gdyż wspomniany oddział nie posiada świetlicy.

Przytoczę przykład: akademia ku uczczeniu 6-ej rocznicy Manifestu PKWN odbyła się na podwórzu pod gołym niebem. Dobrze się złożyło, że nie spadł deszcz, gdyż w przeciwnym wypadku uroczystość nie doszłaby do skutku.

Na interwencje dyrekcji, rady zakładowej i organizacji partyjnej związek zawodowy oraz Zjedn. Łódzkie PPB. zupełnie nie reagowały.

Jan Olek,
PPB Oddział IV.

Czas wyciągnąć wnioski z V Plenum

Uruchomić nieczynne wrzeciona

W ZPB im. J. Stalina do tej pory nie zwraca się uwagi na niejednokrotnie następujące wypadki unieruchomienia wrzecion. Np. w przędzalni średnioprzędnej zawsze kilkaset wrzecion bywa nieczynnych. Jakoś nie postarano się wytłumaczyć prządkom, że powoduje to obniżanie produkcji, a tym samym ogranicza ich zarobki.

Nie interesują się tym również w dostatecznej mierze majstrowie.

Może obecnie, po V Plenum KC, kierownictwo przędzalni zajmie się wreszcie bardziej wnikliwie pracą prządek i postara się o usunięcie niedopuszczalnego zjawiska niepełnego wykorzystywania maszyn.

W. Jóźwiak
ZPB im. J. Stalina

Musimy wygrać wielką bitwę

o realizację linii politycznej naszej Partii

Aktyw partyjny województwa łódzkiego mobilizuje siły do wypełnienia zadań Planu 6-letniego

Cała klasa robotnicza Polski Ludowej, masy pracujące naszego kraju, przyjęły z ogromnym zapałem wiadomość **o zatwierdzeniu przez KC naszej Partii rozszerzonych założeń Planu 6 - letniego.** Na naradach aktywów partyjnych wnikliwie i wyczerpująco omawiane są wspaniałe plany **szybkiej rozbudowy przemysłu, rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, przekształcenia naszego kraju w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.**

Przedstawiciele organizacji partyjnej województwa łódzkiego gorąco dyskutowali nad referatem sekretarza KW. PZPR, **tow. Władysława Nieśmiałka.** Perspektywy niespotykanych dotychczas w naszym województwie przemian, obalających wszystko, co stare, co kapitalistyczne, a tworzących **nowe, socjalistyczne** jutro, wywarły ogromne wrażenie na obecnych na naradzie towarzyszy.

Wyraz podziwu dla rozmachu i śmiałości planowania, wyraz zaciętości i postanowienia, że sześciolatka musi być zrealizowana — przejawiał się w wypowiedziach wszystkich uczestników dyskusji. Przedstawiciele powiatowych i gminnych organizacji partyjnych, rad narodowych, zakładów przemysłowych, spółdzielni produkcyjnych, mówili w toku dyskusji o Planie 6-letnim tak, jak mówi się o tym, co bez żadnych zastrzeżeń **musi być i będzie wykonane.** Robili rozrachunki swej dotychczasowej pracy, nie szczędząc krytyki i samokrytyki, składając sprawozdanie z wykonania planu za pierwsze półrocze I-go etapu Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Wystąpienia chłopów, robotników, działaczy partyjnych, ich słowa twarde, zdecydowane, przytaczane fakty, świadczyły niezbicie o jednym: **aktyw partyjny województwa łódzkiego zdaje sobie całkowicie sprawę z zadań, jakie na nim spoczywają i nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.**

Wzmóc czujność w walce o Plan 6-letni

— Aby zrealizować Plan, trzeba przede wszystkim **podnieść wydajność pracy i obniżyć koszty własne** — mówił **tow. Majkowski z PKP,** Kutno. Mamy jeszcze bardzo wiele braków. Musimy tak usprawnić naszą pracę, tak zmobilizować się do zrealizowania obowiązków, nakładanych na nas przez Plan 6 - letni, aby nieugięcie likwidować wszystkie niedomagania. Musimy **walczyć o planowe kursowanie pociągów, o oszczędność światła i paliwa. Musimy walczyć z resztkami biurokracji, tępoty i rutyniarstwa,** które hamują nasz marsz naprzód. Zadania te wiążą się ściśle **z koniecznością wzmożenia czujności, z nieustępliwym ujawnianiem podstępnej działalności wroga klasowego.** W dobie realizacji Planu 6 - letniego muszą być szczególnie brane pod uwagę i przestrzegane **historyczne uchwały III Plenum KC.**

O konieczności wzmożenia czujności mówił dyrektor naczelny PZPB w Pabianicach, **tow. Kamiński.**

— Ostrzej, niż dotychczas, **zwalczać musimy brakoróbstwo i marnotrawstwo, obniżać koszty własne, podnosić jakość towaru, zwiększać dyscyplinę pracy. Zakłady nasze,** jedne z największych w Polsce, mają pewne braki na odcinku przędzalni która w ostatnich miesiącach nie wykonała planu. Oto, gdzie powinna wzmóc czujność nasza organizacja partyjna, oto, gdzie powinniśmy zaostrzyć walkę z wrogiem, który utrudnia wykonanie planów.

— Zwiększyć czujność nad wykonaniem Planu 6 - letniego — to **zwiększyć troskę o park maszynowy, o pełne wykorzystanie naszych krosien i maszyn przędzalniczych, o planowe i szybkościowe przeprowadzanie remontów** — powiedział **tow. Karpowski** z Woli Krzysztoporskiej.

— Zwiększyć czujność, to **walczyć o oszczędną i planową gospodarkę o rozwój racjonalizacji i nowatorstwa wśród robotników** — mówił **tow. Sobiechart,** II sekretarz KM Piotrków.

Jednym z warunków wykonania Planu 6 - letniego jest wzmożenie czujności przez organizacje partyjne, powiedział **tow. Jędrzejczak** z Żychlina. Gdy nasza organizacja partyjna nie interesowała się produkcją, przez szereg miesięcy nie wypełnialiśmy planów produkcyjnych. Zainteresowanie się produkcją organizacji partyjnej, **zwalczanie niedbalstwa i zaśniedziałego biurokratyzmu w wydziale zaopatrzenia,** sytuację radykalnie zmieniły. Okazało się bowiem, że fabryka nasza nie wykonywała planów z powodu braku surowca.

Plan 6-letni — własnością każdego robotnika i chłopa

— **Każdy obywatel Polski Ludowej winien być bojownikiem o wykonanie Planu 6- letniego** — mówił kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, **tow. Glinnicki.** — Każdy członek Partii winien stać się agitatorem i rzecznikiem Planu 6 - letniego. Szczególnie wielkie zadania **stoją przed wiejskim aktywem partyjnym.** Mimo trudności, jakie napotykamy w terenie, **zorganizowaliśmy w ostatnim miesiącu w województwie łódzkim 20 nowych spółdzielń produkcyjnych,** a w najbliższych dniach zarejestrujemy utworzenie dalszych 5 — oświadczył — wśród oklasków zebranych **tow. Glinnicki.**

Towarzysze z dumą słuchali meldunków o pomyślnie przeprowadzonej akcji siewnej i żniwnej, o planie kontraktacji, wypełnionym w 100 procentach. Słuchali o faktach, świadczących o wzrastającej inicjatywie i aktywności mas chłopskich. Czyż najlepszym tego dowodem nie jest wiadomość, że w **PGR Koblerzysko** pracownicy rolni z własnej inicjatywy przeprowadzili drogę, że w Niechcicach chłopi i robotnicy **założyli pierwszą w Polsce fabrykę drożdży pastewnych?**

Jednak dotychczasowe osiągnięcia nie mogą przesłonić **braków, wynikających z niedostatecznej opieki komitetów powiatowych i gminnych nad spółdzielniami i ośrodkami maszynowymi.** Przykładem tego może być KP w Łodzi, który tworząc spółdzielnie produkcyjne, nie zastanawiał się nad tym, kto będzie nimi kierował. Doprowadził też do tego, że w niektórych spółdzielniach, jak np. w Adamowie, na kierownicze stanowiska wślizgnęły się obce i wrogie nam elementy. Nadchodzący okres siewów jesiennych winien **skłonić organizację partyjną do intensywnej pracy nad planową uprawą i zasiewem pól, nad zorganizowaniem planowej pomocy sąsiedzkiej.** Nasze organizacje partyjne winny zmobilizować masy chłopskie do **zdecydowanej walki z bogaczem,** walki, która w okresie 6 - lecia musi być przeprowadzona zwycięsko.

Wieś idzie naprzód

Mimo przeszkód, mimo trudności spółdzielnie produkcyjne rozwijają się i pracują pomyślnie. Członkini spółdzielni **tow. Gierbichowa** mówiła o tym, z optymizmem i głęboką wiarą w pomyślną, jasną przyszłość, kładącą kres dotychczasowej nędznej wegetacji na małorolnych gospodarstwach. Mówiła, przedstawiając początkowe trudności, które zostały już zwalczone, podkreślając wzrastającą wydajność pracy, pomyślny przebieg zbiorów tegorocznych.

Jakby nowy ożywczy prąd przeszedł po sali, gdy stanąwszy na trybunie w pasiastym wełniaku zabrała głos **tow. Wiśniewska, członkini spółdzielni produkcyjnej w Rzeczycy.** Powiedziała krótko, rzuciła kilka zdań, ale tchnących taką siłą, taką wiarą w socjalistyczną przyszłość wsi polskiej, że burzliwe oklaski przerywały co chwilę jej przemówienie.

— **Spółdzielnia nasza istnieje niedawno, lecz już dorobiliśmy się nowych krów, wybudowaliśmy silosy.** Gdy organizowaliśmy naszą spółdzielnię to nie brak było takich, którzy mówili, że tylko patrzeć, a wybuchnie wojna i nic nie będzie z naszej pracy. A tu **snopki powiązaliśmy i niezadługo zabieramy się do wykopków, patrząc z wiarą w przyszłość.**

Tow. Wiśniewska ostro zganiła tych, którzy narzekają, lękają się trudności, zamiast z energią przystąpić do pracy nad realizacją Planu 6 - letniego.

Wystąpienia tow. Wiśniewskiej i innych przedstawicieli wsi były wyrazem głębokich przemian, zachodzących w psychice chłopa, były nieodpartym dowodem, że będzie on kroczył **ręka w rękę z robotnikiem do Polski Socjalistycznej.**

W każdej gromadzie grupa kandydacka

— **Przebudujemy ustrój wsi, gdy usuniemy tak zwane białe plamy tj. zorganizujemy we wszystkich gromadach grupy kandydackie** — stwierdził **tow. Ratajczyk II sekretarz KP w Łodzi.** Błędem naszym było to, że tworząc spółdzielnie produkcyjne, zapominaliśmy o zakładaniu organizacji partyjnych w gromadach. A przecież **organizacja partyjna w gromadzie jest rękojmią, że założona tam spółdzielnia produkcyjna będzie dobrze pracowała. Dlatego też KP w Łodzi postanowił we wszystkich gromadach pow. łódzkiego zorganizować grupy kandydackie.** Już w najbliższym czasie, jeszcze w sierpniu br. założymy grupy kandydackie w gromadach 3 gmin.

Bezsprzecznie jest naszą winą, że na terenie powiatu łódzkiego istnieją jeszcze gromady bez organizacji partyjnych. Mamy przecież w gromadach chłopów mało i średniorolnych szczerze oddanych nam, pragnących budować nowe, lepsze jutro, czego wymownym dowodem jest ich wydatny udział w pracach Komitetów Obrońców Pokoju i trójkach, zbierających podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Ale trzeba otoczyć ich należytą opieką, a na pewno staną się pożytecznymi członkami naszej Partii. Trzeba następnie **poprzez szkolenie partyjne podnieść ich poziom ideologiczny, ubojowić ich i nauczyć demaskować wroga klasowego, a wówczas staną się dzielnymi bojownikami o socjalizm na wsi, podobnie, jak są ofiarnymi szermierzami pokoju.**

Kroczymy śladem kobiet radzieckich

— Bez wydatnego **udziału kobiet** nie zbudujemy wsi socjalistycznej, nie zrealizujemy Planu 6 - letniego — powiedziała **tow. Kudelska** z Piotrkowa. Z dotychczasowego doświadczenia widać jasno, że kobieta na równi z mężczyzną wznosi Polskę lepszego jutra w mieście i na wsi, że trzeba tylko przyjść jej z pomocą, i wzmocnić ją ideologicznie.

— My, kobiety, **musimy wykrzesać z siebie takie siły twórcze, jakie wykazały kobiety radzieckie — budowniczowie Państwa Radzieckiego.** Plan 6 - letni, w którym 33 procent kobiet zostanie zatrudnionych w przemyśle otwiera zarazem ogromne możliwości poprawy warunków bytu kobiety — oświadczyła **tow Krzysztofiak,** instruktor wydziału kobiecego KP w Kutnie. Zakrojona na szeroką skalę budowa żłobków, przedszkoli, stacji opieki nad matką i dzieckiem usunie przeszkody, hamujące dotychczas zawodową, społeczną i polityczną działalność kobiet.

— Organizacje partyjne naszego województwa zbyt mało uwagi poświęcają sprawom związanym z pracą wśród kobiet — stwierdziła **tow. Wiatrowska** z Brzezin. O tym samym mówił **tow. Ratajczyk,** zwracając uwagę, na niedostateczny udział kobiet w grupach agitatorskich i w szkoleniu partyjnym na terenie województwa. **W Planie 6 - letnim, w planie generalnej ofensywy socjalizmu kobiety województwa łódzkiego, biorąc wzór z doświadczeń kobiet radzieckich, wypełnią spoczywające na nich odpowiedzialne zadania.**

Kadry decydują o wykonaniu Planu

— Rozbudowa w Planie 6-letnim przemysłu na terenie naszego województwa wymaga przygotowania około **20 tys. robotników wykwalifikowanych, kierowników, dyrektorów** i t. p. — oznajmił **tow. Borzycki, kierownik Wydziału Kadr K. W. PZPR.** Nakłada to na komitety powiatowe i wszystkie organizacje dołowe obowiązek wzmożenia wysiłków na odcinku **wyszukiwania i szkolenia kadr.** A trzeba stwierdzić, że na szczeblu powiatu sprawa kadr, mimo znacznej poprawy po IV Plenum, w dalszym ciągu jeszcze stanowi przedmiot troski niemal wyłącznie wydziałów kadr w komitetach powiatowych. Natomiast cały aparat partyjny nie interesuje się dostatecznie kadrami. Założenia Planu 6-letniego nakładają na organizacje partyjne **obowiązek krańcowej zmiany tego stanu rzeczy.** Komitety powiatowe muszą ustalić liczbę ludzi, jakich potrzebują, a wtedy łatwiej będzie im kadry wyszukać. Nie można zapominać o bogatym rezerwuarze kadr, jaki posiadamy **wśród kobiet. Trzeba śmiało szkolić i wysuwać kobiety.** Sprawa wykwalifikowanych kadr ma tym większe znaczenie dla naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, że **musimy je dostarczyć innym województwom, gdzie według Planu 6-letniego zostanie wydatnie rozbudowany przemysł. Każdy członek Partii winien żyć zagadnieniem kadr.** Wśród robotników mamy wielu zdolnych i oddanych nam ludzi — powiedział **tow. Kiczma,** II sekretarz Komitetu Powiatowego w Piotrkowie. — musimy się tylko nimi **zainteresować, przeszkolić ich i wysuwać** na kie**rownicze stanowiska.** Ostatnio w Fabryce Farb i Lakierów w Woli Krzysztoporskiej wysunęliśmy kowala na stanowisko kierownika warsztatów. Okazało się, że daje sobie doskonale radę i pracuje zupełnie dobrze.

— **Młodzież jest wielkim rezerwuarem kadr w walce o realizację Planu 6-letniego — oświadczyła tow. Matyszkiewicz, przewodnicząca Powiatowego Zarządu ZMP** w Piotrkowie. Musimy stwierdzić, że nie znaliśmy naszych członków, nie dostatecznie interesowaliśmy się tym, co oni robią, jak są wychowywani. **Nie kontrolowaliśmy również wykonania zobowiązań podejmowanych przez młodzieżowców.** Obecnie styl naszej pracy uległ zmianie. Aktywiści nasi stale odwiedzają teren, stykają się bezpośrednio z rzeszami młodzieży, poznają je, zdolniejszych wyławiają i kierują ich na przeszkolenie ideologiczne i zawodowe.

Należy pomóc organizacjom partyjnym w realizowaniu 6-letniego Planu

— **Od pracy podstawowych organizacji partyjnych, będących gospodarzami swych zakładów pracy, uzależnione zostanie terminowe wykonanie poszczególnych etapów Planu 6-letniego** — stwierdza **tow. Szajerman,** II sekretarz K. P. w Radomsku. Zdajemy sobie sprawę, że wiele organizacji partyjnych napotyka na trudności. Dlatego też **komitety powiatowe muszą udzielać organizacjom partyjnym w terenie jak najdalej idącej pomocy.** Wyłaniają się bowiem często w zakładach pracy problemy trudne do rozwiązania.

Mieliśmy takie przykłady na naszym terenie, w PZGS i PKP. Placówki te pracowały źle, a organizacje partyjne nie potrafiły tam nic zdziałać. Dopiero wnikliwe i gruntowne rozpatrzenie na posiedzeniu Egzekutywy KP pracy organizacji partyjnych tych placówek, wyciągnięcie odpowiednich i słusznych wniosków pomogło towarzyszom z PZGS i PKP usprawnić pracę tych instytucji.

Musimy również zatroszczyć się o to, ażeby **każdy członek Partii stał się czołowym żołnierzem w walce o realizację założeń Planu 6-letniego, ażeby przykładem swej ofiarności dla budowy socjalizmu w Polsce mobilizował i pociągał za sobą bezpartyjnych.**

Zadania rad narodowych



Tow. CZESŁAW PABISIAK
sekretarz Prezydium Woj. Rady Nar.

Założenia Planu 6-letniego wymagają od rad narodowych ogromnego wysiłku — powiedział **tow. Pabisiak** — sekretarz Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rady narodowe **muszą gruntownie zmienić styl swej pracy,** usunąć tkwiących jeszcze tu i ówdzie zaśniedziałych, a czasem wrogo ustosunkowanych do Polski Ludowej biurokratów, utrudniających pracę.

Nakłada to na rady narodowe obowiązek **wyszukiwania i szkolenia nowych kadr administracyjnych, kadr młodych, oddanych i ofiarnych,** a wtedy organa jednolitej władzy terenowej staną się zdolne do realizowania wytycznych Planu 6-letniego.

— Trzeba raz wreszcie skończyć — ciągnął dalej mówca — z uprawianym dotychczas sposobem przekazywania zleceń zza biurka, poprzez wypisywanie zarządzeń, okólników itp. **Każdy pracownik rady narodowej musi utrzymywać stały kontakt z masami za pośrednictwem operatywnej pracy w terenie.** Komisje rad muszą zrozumieć, że łącznie z prezydiami ciąży na nich obowiązek budowy fundamentów socjalizmu.

Komisje, obok spełniania funkcji kontroli społecznej, muszą stać się szkołą rządzenia, wciągając do pracy i aktywizując przedstawicieli szerokich mas pracujących. Komisje kontroli społecznej nie mogą ograniczać się wyłącznie do zwalczania spekulacji i nadużyć w tych czy innych placówkach. Muszą one stać się **instrumentem walki klasowej,** muszą pomóc chłopom mało i średniorolnym w budowie socjalizmu na wsi, ograniczając stale wpływy wroga klasowego, bogacza wiejskiego.

Trzeba stwierdzić, że **skład socjalny wielu jeszcze komisji nie jest zadowalający.** Dla przykładu można wziąć choćby komisję zdrowia Rady Narodowej w Piotrkowie. Na 13 członków jest 9 pracowników umysłowych, w tym 7 pracowników wydziałów Prezydium Rady. Taki stan rzeczy nakłada na nas obowiązek **jak najszybszego skontrolowania składu socjalnego komisji i samych rad narodowych.**

W jakim zakresie potrafimy przenieść do rad narodowych **wytyczne III, IV i V Plenum KC naszej Partii,** w takim też stopniu zdolne będą one do realizacji Planu 6-letniego, do budowy fundamentów socjalizmu — oświadczył na zakończenie tow. Pabisiak.

Zbudujemy nową Polskę bogatą, silną, szczęśliwą

Tow. Wang podsumowuje dyskusję

III i IV PLENUM KC PZPR wykreśliły jasną i wyraźną linię naszej Partii, stwierdziły, że celem naszym jest **budowa ustroju socjalistycznego w Polsce.** Nie łatwa to droga, lecz przecież, jak stwierdził tow. Minc, **polska klasa robotnicza godna jest takich właśnie trudnych i odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed nią.**

Mamy już poza sobą Plan 3-letni, plan odbudowy naszego kraju. Mamy już poza sobą okres wytężonej pracy, ogromnych przemian gospodarczych, w wyniku których przy końcu Planu 3-letniego już 90 procent naszej produkcji znajdowało się w rękach Państwa.

Lecz zadania, stojące przed nami w obliczu Planu 6-letniego, są o wiele większej wagi. Plan 3-letni polegał na odbudowie tego, co już kiedyś mieliśmy, na uruchomieniu zakładów, które istniały przed wojną. W okresie 6-lecia **będziemy budować i tworzyć rzeczy nowe, będziemy stawiać nie istniejące przedtem obiekty przemysłowe.** W okresie tego 6-lecia pokażemy, że potrafimy **przekształcić nasz kraj w jeden z najbardziej uprzemysłowionych w Europie.**

Staje przed nami zadanie odrobienie wiekowych zacofań gospodarczych, konieczność zwalczenia starych, kapitalistycznych przeżytków, ugruntowania trwałych, mocnych fundamentów socjalizmu. **Dążymy do tego, aby w 1955 roku nie pozostało w Polsce nic z kapitalistycznych metod produkcji przemysłowej. Chcemy, aby w okresie sześciolatki zmieniło się całkowicie oblicze naszej wsi drogą masowego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.**

— Wiemy, towarzysze, że realizacja naszych planów przebiegać będzie w warunkach **zaostrzającej się walki klasowej,** że na wszystkich odcinkach naszej pracy natrafiać będziemy na zorganizowany opór wroga. **Na tę walkę należy przygotować nasze organizacje partyjne.** Wróg nie poddaje się dobrowolnie. I dlatego **orężem naszym w walce musi być przede wszystkim praca polityczna, ideologiczna.**

Szczególnie ważnego charakteru nabiera w chwili obecnej **praca polityczna na wsi.** Dotychczas nie zawsze potrafiliśmy pokazać chłopu w sposób konkretny i przekonywujący drogę do socjalizmu, nie umieliśmy powiązać motywów politycznych i materialnych, wysuwając na pierwszy plan względy materialne. Dlatego też musimy położyć ogromny nacisk **na konieczność pracy ideologicznej wśród szerokich mas chłopskich, jednocześnie tworząc rozległe podstawy materialne dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.**

Organizowanie wciąż nowych ośrodków maszynowych, szkolenie kadr technicznych, wysuwanie nowych, ofiarnych i zdolnych jednostek na kierownicze stanowiska, planowy przebieg kontraktacji, skupu zboża, obznajmienia chłopów z założeniami Planu 6-letniego — oto nasze zadania na odcinku walki o wieś socjalistyczną.

Założenia Planu 6-letniego muszą zostać głęboko przyswojone przez cały nasz aktyw partyjny. Musimy wygrać bitwę generalną o realizację linii politycznej naszej Partii. Ta myśl była przewodnim motywem dzisiejszej dyskusji. Dyskusja wykazała, że **towarzysze przyjęli uchwały V Plenum z głębokim entuzjazmem, że czują się w pełni odpowiedzialni za całkowitą realizację zaszczytnych zadań, jakie stoją przed nimi w okresie najbliższego 6-lecia.**

Towarzysze mówili o swych zakładach pracy, czując się w pełni ich gospodarzami, **wykrywając przyczyny** takich czy innych niepowodzeń, **szukając dróg,** wiodących do poprawy. Zagadnienia, poruszone w dzisiejszej dyskusji, były zupełnie słuszne, stanowią one zasadnicze elementy przewrotu gospodarczego i społecznego, jaki nastąpi u nas w dobie realizacji Planu 6-letniego. Trzeba tu na pierwszy plan wysunąć **zagadnienie przewrotu technicznego, szkolenia zawodowego, usprawniania dotychczasowych metod pracy na każdym odcinku, rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, podnoszenia dyscypliny pracy, podnoszenia wydajności pracy ludzi i maszyn, lepszego wykorzystania czasu roboczego, zagadnienie obniżenia kosztów własnych.**

Żeby cele te osiągnąć, musimy jak najrychlej **podnieść poziom organizacyjny naszej pracy. Umiejętność organizowania — to rzecz bardzo ważna. Za opanowanie tej umiejętności ponoszą pełną odpowiedzialność nasze organizacje partyjne.** One bowiem czuwają nad pracą jednostki gospodarczej, przy której istnieją. **One odpowiadają za skoordynowanie pracy w tak skomplikowanym mechaniźmie, jakim są zakłady przemysłowe, za podniesienie autorytetu kierownika zakładu.**

Podczas dyskusji dały się słyszeć niepokojące wypowiedzi, świadczące o niewłaściwym nastawieniu wobec dyrektorów w niektórych zakładach pracy. Jest to bardzo szkodliwe i niesłuszne. **Dyrektorzy naszych zakładów — to ludzie, wywodzący się przeważnie z klasy robotniczej, odpowiedzialni za powierzoną im placówkę. Muszą się cieszyć należnym im autorytetem i poważaniem.**

Winniśmy stwarzać w naszych zakładach odpowiednią atmosferę dla wydajnej i owocnej pracy naszych inżynierów, kierowników i majstrów. Należy podnieść ich autorytet i rolę w naszym przemyśle.

Walka o podniesienie poziomu ideologicznego i poziomu organizacyjnego, bezwzględna, zdecydowana walka z wrogiem klasowym w mieście i na wsi, umożliwią nam pomyślne i całkowite wypełnienie naszych zadań.

Plan 6-letni stoi przed nami — całkowicie realny, całkowicie możliwy do wypełnienia. Zawarliśmy ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej umowy zapewniające nam dostawy surowców i maszyn.

MAMY CAŁKOWITĄ PEWNOŚĆ, ŻE NIC NIE STANIE NAM NA PRZESZKODZIE W DRODZE DO BUDOWY NOWEJ POLSKI, KRAJU BOGATEGO, SILNEGO, SZCZĘŚLIWEGO.

I TAKĄ POLSKĘ ZBUDUJEMY.

2 sierpnia

Z życia Partii

Uwaga Dzielnica Śródmieście-Prawa PZPR — dziś, tj. dnia 2 sierpnia br. o godz. 16,30 odbędzie się narada aktywu partyjnego, na którą zapraszamy towarzyszy, posiadających zaproszenia. Stawiennictwo obowiązkowe.

Są jeszcze wolne miejsca na koloniach!

Łódzka Komisja do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży zawiadamia, że w wielu pięknych ośrodkach kolonijnych jak Kartuzy, Prabuty, Kolumna, Wiśniowa Góra, Barkowice Mokre i inne, są jeszcze wolne miejsca.

Rodzice, którzy chcieliby wysłać swe dzieci na drugi turnus, winni natychmiast zgłaszać się z „kartami dziecka" do Inspektoratu Szkolnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 37, III piętro, pokój 13 i 14.

W WALCE O POKÓJ

Jak pracuje Komitet Obrońców Pokoju ZPB im. Stalina

Nasz zamiar odwiedzin Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju w ZPB im. J. Stalina spotkał się początkowo z trudnościami. Niestety, wielu spośród spotkanych robotników nie znało dokładnie miejsca, gdzie mieści się Komitet. Gdy wreszcie przybyliśmy do rady zakładowej — jak się okazało tymczasowej siedziby Komitetu, odkryliśmy jedną z przyczyn, dlaczego nikt z zapytywanych nie znał adresu Komitetu. Po prostu w budynku rady zakładowej nie było jakiejkolwiek tabliczki informacyjnej.

Tow. Bronisław Augustyniak, przewodniczący prezydium rady zakładowej jest zarazem przewodniczącym Komitetu Obrońców Pokoju. Chętnie udziela nam informacji o poczynaniach Komitetu, tym bardziej, że Komitet może się już pochlubić poważnymi osiągnięciami.

Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju w ZPB im. J. Stalina zawiązał się jeszcze w ubiegłym roku, jednak początkowo nie przejawiał żywszej działalności. Uległ więc reorganizacji w styczniu bieżącego roku.

W skład Komitetu weszli wówczas przedstawiciele rady zakładowej, organizacji, działających na terenie zakładu oraz dyrekcji. Praca wówczas posunęła się znacznie naprzód.

Skład Komitetu ulegnie w najbliższym czasie dalszej zmianie, gdyż w wyniku wyborów delegatów na Kongres Pokoju zostanie powołane również nowe prezydium, do którego w szerszym, niż obecnie zakresie wejdą ludzie z produkcji, przede wszystkim przodownicy pracy i racjonalizatorzy — zwiększy się też zapewne udział bezpartyjnych.

— Nasze zakłady — mówi tow. Augustyniak — jak już „Głos" o tym pisał, zdobyły przechodni Sztandar Pokoju, ufundowany przez Polski Komitet Obrońców Pokoju. To wysokie odznaczenie, będące nagrodą za nasze wysiłki w dziedzinie produkcji, za nasz wkład do dzieła utrwalenia pokoju — jest dumą całej załogi.

W okresie zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zakłady nasze dały TYSIĄCE AGITATORÓW POKOJU. Zbierali oni podpisy w Dzielnicy Górnej-Lewej, jak również na wsiach w powiecie skierniewickim.

W lipcu nasze „trójki" uczestniczyły w AKCJI SPRAWOZDAWCZEJ, kolportując broszury i pisma, poświęcone sprawie pokoju, omawiając z mieszkańcami Dzielnicy Górnej Lewej dotychczasowy rozwój ruchu obrońców pokoju, wyjaśniając im aktualne zagadnienia oraz zwalczając wrogą, reakcyjną plotkę.

ZOBOWIĄZANIA LIPCOWE, tak licznie podejmowane i wykonane przez załogę naszych zakładów, również powzięte były pod hasłami walki o pokój. W tym okresie ponad 4 tysiące Stalinowców pełniło WARTY POKOJU.

W sprawie walki o pokój i amerykańskiej agresji na Korei odbyły się 4 ZEBRANIA NASZEJ ZAŁOGI w poszczególnych oddziałach. Uchwalono rezolucje, potępiające napaść imperialistów, stwierdzające solidarność naszej załogi z walczącym ludem Korei.

W chwili obecnej prowadzona jest jeszcze ZBIÓRKA NA RZECZ LUDNOŚCI MIAST I WSI KOREAŃSKICH, bombardowanych przez amerykańskich agresorów. Dotychczas zebrano już 101.000 zł. Najlepiej spisał się teren „G" skąd wpłynęło ponad 24.000 zł. Sumy ofiarowane przez robotników były różne — często niewielkie, ale każdy z ofiarodawców udowodnił, że sprawa walczących z imperialistami jest mu bliska i droga.

— A jak przedstawiają się, towarzyszu, przygotowania do wyborów delegatów na Kongres Pokoju? — zapytujemy.

— Niestety, dotychczas nie otrzymaliśmy z Komitetu Dzielnicowego właściwych instrukcji. Jednak po ukazaniu się wiadomości o Kongresie w prasie, zgłosiło się do mnie kilku robotników, proponując podjęcie zobowiązań na cześć Kongresu Pokoju. W najbliższym czasie sprawy te rozpatrzymy na zebraniach załogi.

Przyznanie nam przez Polski Komitet Obrońców Pokoju przechodniego Sztandaru Pokoju nakłada na nas obowiązek walki o utrzymanie tej zaszczytnej nagrody w naszym ręku i na pewno będziemy się starać, aby Sztandar Pokoju jak najdłużej u nas pozostał, abyśmy w dalszym ciągu przodowali w pracy dla pokoju i dla tego jest rzeczą konieczną, abyśmy w znacznym stopniu wzmogli swe wysiłki organizacyjne i podnieśli naszą pracę na wyższy poziom.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

„Pachnący" basen

Tow. W. Burczyński pisze: „Przy zbiegu ulic Widzewskiej i Armii Czerwonej mieści się przeciwlotniczy basen, pozostawiony tutaj przez okupanta. Jedną część basenu zapełnia woda, natomiast druga — zasypana jest śmieciami. Basen ten wydziela przykre wonie, których i tak nie brak na Widzewie. Ponadto jest wylęgarnią i siedliskiem much...".

Prosimy Wydział Zdrowia przy Prezydium RN o zbadanie tej sprawy.

Nieporządki w stołówce ZPB im. Marchlewskiego

Ob. A. Ż. z ZPB im. Marchlewskiego pisze: „Przy naszych zakładach funkcjonuje stołówka, prowadzona przez PSS. Często trzeba tu długo wyczekiwać na otrzymanie obiadu. Niedawno na przykład czekałem 40 minut na obsługę, chociaż w stołówce nie było zbyt wielu osób. Okazało się później, że kelnerka z rejonu, w którym zająłem stolik, gdzieś sobie wyszła, co jest przecież niedopuszczalne podczas zajęć. Poza tym z kuchni dobiegają często na salę odgłosy kłótni personelu...".

Sprawą tą winna zainteresować się rada zakładowa ZPB im. Marchlewskiego oraz kierownictwo placówek zbiorowego żywienia w Powszechnej.

Nowe kadry fachowców przemysłu metalowego

Pomyślne wyniki kursu techniczno-konstruktorskiego

Nie należy rezygnować z dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego

W Ośrodku Szkolenia Zawodowego odbyło się w tych dniach zakończenie półrocznego kursu techniczno-konstruktorskiego, zorganizowanego przez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych dla pracowników przemysłu metalowego i motoryzacyjnego z całej Polski.

Obszerny program nauczania zawierał m. in. następujące przedmioty: matematykę, kreślenia techniczne, technologię metali, wytrwałość materiałów, życie Polski współczesnej, materializm dialektyczny. Wykładowcami byli wybitni fachowcy przemysłu maszynowego. Po zakończeniu kursu, wszyscy słuchacze zostaną skierowani do swych zakładów macierzystych, gdzie odbędą półroczną praktykę, jako technicy-konstruktorzy.

Dzięki temu nasz przemysł maszynowy uzyskał kilkadziesiąt sił wykwalifikowanych, które przyczynią się do podniesienia ilości i jakości produkcji.

Słuchacze kursu rekrutowali się spośród pracowników zakładów przemysłu maszynowego. Przeważnie byli to przodujący ślusarze i tokarze. Niektórzy byli już po kilka lat zatrudnieni w swym zawodzie. Braki z dziedziny wiedzy teoretycznej utrudniały im objęcie wyższych stanowisk. Dzięki przejściu gruntownego przeszkolenia będą oni mogli w przyszłości stanąć na stanowiskach kierowniczych.

* * *

O tym, jak powstawały nowe kadry w czasie kursu, jak rosły i dojrzewały zastępy fachowców oraz przyszłych kierowników, szczerze oddanych sprawie budownictwa socjalistycznego, dowiedzieliśmy się z ich opowiadań i życiorysów.

Weźmy dla przykładu tow. Adamskiego, syna małorolnego chłopa na półtora ha ziemi. W domu było dziewięcioro dzieci. Ojciec nie był w stanie ich kształcić. Tow. Adamski, jako jedno z najstarszych dzieci, musiał iść do miasta, do fabryki. Tu zarabiał grosze, które nie wystarczały na utrzymanie. Po wyzwoleniu zaczyna pracować jako ślusarz w Fabryce Maszyn Rolniczych w Grudziądzu. Z tej fabryki właśnie został skierowany na kurs. Skończył go celująco. W trakcie nauki przejawiał wielką aktywność w życiu społecznym. Zorganizował kółko samokształceniowe. Był inicjatorem zobowiązań 1-Majowych w nauce. Dzięki swemu pobytowi na kursie nie tylko pogłębił swą wiedzę zawodową, ale ugruntował swą świadomość polityczną. To przeszkolenie pozwoli mu zająć odpowiednie do swych uzdolnień stanowisko.

KOBIETA PRYMUSEM

Prymusem kursu została tow. Cecylia Balcy, pracownica Fabryki Maszyn z Bielska. Należy podkreślić, że była ona jedyną kobietą na kursie. Przybyła z pewnym zasobem wiedzy praktycznej, nie posiadała jednak odpowiednich wiadomości teoretycznych. Dzięki usilnej pracy nad sobą wysunęła się w czasie kursu na przodujące miejsce. Pomagała też słabszym kolegom, ułatwiając im opanowanie materiału.

Tow. Balcy wynikami swej pracy i nauki jeszcze raz udowodniła, że kobiety potrafią dorównać mężczyznom a nawet ich prześcignąć. Wszyscy koledzy są z niej dumni. — Nasza jedynaczka — mówią — potrafiła nas wyprzedzić i zdobyć palmę pierwszeństwa w nauce.

Tow. Kołacki pracował w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka, w charakterze ślusarza. Początkowo nauka na kursie przychodziła mu z trudem. Nie rozumiał wielu terminów naukowych, nie mógł dać sobie rady z obszernym programem. Była nawet chwila, że się załamał i zamierzał już prosić o zwolnienie z kursu. Ale towarzysze zdołali go przekonać, że nie ma racji. Zrozumiał, iż nauka na kursie — to zaszczyt i wyróżnienie. Zabrał się ze zdwojoną energią do pracy. Kurs zakończył z wynikiem dobrym.

Zresztą nie tylko tow. Kołacki napotykał na trudności podczas nauki. Nie łatwo także było tow. Smazie z Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 2, z zawodu tokarzowi. Przed wojną ukończył 5 klas szkoły powszechnej. Nauka szła mu na razie ciężko. Jednak dzięki wydajnej pomocy, jaką okazywała mu tow. Balcy, oraz kierownictwo, potrafił pokonać wszelkie trudności i opuszcza kurs, jako wyszkolony fachowiec.

* * *

Kurs techniczno-konstrukcyjny był pierwszym kursem, zorganizowanym przy ZPMWł. Spełnił on w zupełności swe zadanie. Podniósł kwalifikacje pracowników, przysporzył naszemu przemysłowi nowe kadry.

Na tle tak niezaprzeczalnego osiągnięcia, jakim było zorganizowanie tego pierwszego kursu, dziwne wydaje się stanowisko Zjednoczenia Maszyn Przemysłu Włókienniczego.

Jak nas poinformował kierownik kursu, tow. dyr. Jeleński, Zjednoczenie, wskutek pewnych trudności lokalowych, nie planuje na najbliższy czas urządzenie podobnego kursu. Wydaje się jednak, że zagadnienie to mogłoby zostać odpowiednio rozwiązane przy pomocy Rady Narodowej. Uchwały V Plenum KC o Planie 6-letnim podkreślają ze szczególnym naciskiem znaczenie szkolenia zawodowego. Trzeba więc przezwyciężyć nastręczające się przeszkody i realizować tę doniosłą akcję.

(Kor)



Na zdjęciu serdeczne pożegnanie „jedynaczki", tow. Cecylii Balcy, przez towarzyszy z kursu techniczno-konstrukcyjnego.

Uroczyste otwarcie Kursu Przedegzaminacyjnego na wyższe uczelnie

Aula Politechniki Łódzkiej wypełniła się wczoraj młodzieżą, wstępującą w roku bieżącym na wyższe uczelnie. Około tysiąca kandydatów na wyższe uczelnie przybyło na uroczystość otwarcia kursu przedegzaminacyjnego, zorganizowanego staraniem Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

W imieniu organizatorów kursu uroczystość zagaił ob. Murzynowski, który w krótkich słowach zobrazował zadania stojące przed młodzieżą polską w dobie obecnej oraz podkreślił troskę i starania, jakimi otacza państwo naszą młodzież.

Następnie zabrała głos w imieniu KŁ Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Szmuszkowicz — dziekan Wydziału Matematycznego Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi. Wyraziła ona nadzieję, że młodzież, rozpoczynająca obecnie naukę na kursie, znajdzie się na wyższych uczelniach, do których dostęp dała jej klasa robotnicza.

„W imieniu Komitetu Łódzkiego PZPR składam wam najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej" — zakończyła swe przemówienie tow. Szmuszkowicz.

Rozpoczynamy studia — oświadczył z kolei ob. Nasielski, przedstawiciel Wojewódzkiego i Łódzkiego Zarządu ZMP — w okresie, kiedy cały naród staje do wykonania Planu 6-letniego, kiedy nasi ojcowie i starsi bracia pracują ofiarnie w fabrykach, na roli i w urzędach, pracują po to, abyśmy mogli zdobyć wiedzę. Nie możemy im zrobić zawodu. Nasz udział w wykonaniu Planu 6-letniego — to jak najlepsze postępy w nauce".

Następnie przemawiali przedstawiciele wykładowców kursu, Zarządu Okręgowego ZAMP-u i słuchaczy kursu.

Przedstawicielka słuchaczy kursu ob. Wróbel, odczytała projekt rezolucji, w której młodzież — włączając się w międzynarodowy ruch obrońców pokoju — potępia zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na bezbronny lud Korei oraz zobowiązuje się przez postępy w nauce do udziału w zbudowaniu podstaw socjalizmu w Polsce i wzmocnienia tym samym światowego obozu pokoju i postępu.

Długo niemilknącymi oklaskami i skandowaniem „STALIN.. STALIN.. KIM — IR — SEN.." przyjęła młodzież rezolucję.

Uroczystości zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. (Sylw.)

Uwaga, redaktorzy gazetek ściennych!

W związku z zakończeniem VII Wystawy Gazetek Ściennych, prosimy o zgłaszanie się po odbiór przesłanych na wystawę gazetek. Gazetki można odbierać w redakcji „Głosu Robotniczego", ulica Piotrkowska 86, III piętro (Dział korespondentów).

Braki w komunikacji tramwajowej będą usunięte

Wyniki badań społecznych zespołów kontrolnych

Częste utyskiwania na miejskie środki lokomocji oraz różne głosy przesadnej nieraz krytyki, skłoniły Zarząd Okręgowy Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Inst. Użyteczności Publicznej do powołania spośród aktywistów związkowych, pracowników administracji i przedsiębiorstw komunalnych oraz przedstawicieli MZK — społecznych zespołów komunalnych. Zadaniem tych zespołów było zbadanie podczas największego nasilenia ruchu tramwajowego słuszności stawianych zarzutów.

Komisja stwierdziła, że narzekania na niewłaściwe kursowanie tramwajów i usprawiedliwianie tym spóźnień do pracy w wielu wypadkach bywa nieuzasadnione. Stwierdzone zostały jednak również fakty istotnych usterek w komunikacji tramwajowej i słusznych żalów ze strony pasażerów.

Na zwołanym specjalnie zebraniu, przedstawiciele MZK, w odpowiedzi na sprawozdanie komisji, zobowiązali się do usunięcia istniejących niedociągnięć.

Zakończenie kursu

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste zakończenie **kursu dla mężów zaufania w przemyśle odzieżowym.** Był to już szósty z kolei 34-ro godzinny kurs, który ukończyło 93 osoby. W kursie brali udział robotnicy „Wólczanki" Łódzkich Zakładów Odzieżowych i ZPO im. Próchnika.

Łódź na odbudowę Stolicy

Ostatnio obradował w Łodzi **zjazd aktywistów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy** z terenu naszego miasta i województwa.

Na zjeździe wręczone zostały złote odznaki za zasługi w dziele pomocy dla powstającej z gruzów i odbudowującej się wspaniale Warszawy. Odznaki te — wręczone przez przedstawiciela władz naczelnych Komitetu Odbudowy Warszawy, otrzymali: **Marian Minor, L. Szwykowski, E. Rusin, K. Burzyński, K. Kosmalski, E. Zieliński i L. Rehan.**

Ponadto 27 osobom przyznano odznaczenia srebrne i 52 — brązowe. W roku ubiegłym z Łodzi i województwa łódzkiego zebrano na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy ponad 262 miliony złotych.

Zjazd dokonał również wyboru nowych władz wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy, na czele których stanęli: przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — **tow. Marian Minor** i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — **ob. Grochalski.**

Nieuczciwy kierownik sklepu przed Sądem

Sąd Apelacyjny w Łodzi w postępowaniu doraźnym rozpoznawał wczoraj sprawę b. kierownika sklepu PSS nr. 134 — Romana Rutowicza, oskarżonego o przywłaszczenie sobie z powierzonego mu sklepu towarów, wartości ponad 1.000.000 złotych.

Oskarżony, prowadząc hulaszczy tryb życia, wyprowadzał codziennie ze sklepu najkosztowniejsze towary, jak: wina, wódki, pomarańcze, czekolade itp. — O kradzieżach tych zeznały zatrudnione tam ekspedientki, stwierdzając, że Rutowicz dokonywał swych niecnych manipulacji na przestrzeni czasu od 1 lutego do 27 kwietnia br.

Sąd skazał Rutowicza na 6 lat więzienia.

Łódzkie ZOO pozyskało nowe okazy

Nie należy samowolnie karmić zwierząt!

Miejski ogród zoologiczny wzbogacił się w ciągu ostatnich dni o kilka nowych okazów. Wczoraj z rana przybyły od dawna oczekiwane dwie pantery. Zakupiliśmy również w Holandii po parze zebrów acelotów i antylop. Zwierzęta te przebyły podróż pomyślnie i czują się w nowych warunkach doskonale.

* * *

Lekkomyślność publiczności, przejawiająca się w samowolnym karmieniu zwierząt nieodpowiednim pożywieniem, pociąga za sobą przykre następstwa. Obecnie wskutek takiej karygodnej lekkomyślności zachorowała hipopotamica „Lusia". Leczenie tak wielkiego stworzenia sprawia niemało kłopotów dyrekcji naszego ZOO.

Byłoby rzeczą wskazaną, ażeby publiczność nie dopuszczała do różnych wybryków ze strony nieodpowiedzialnych jednostek, narażających ZOO na poważne straty.

Zapisy do Wyższej Szkoły Muzycznej

Dyrektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej podaje do wiadomości, że drugi termin zapisów do tej uczelni upływa z dniem 10 bm. Informacji udziela sekretariat Al. 1 Maja, od 9 do 12.

Dyżury aptek

Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel, Plac Kościelny 8 — Apt. Społeczna Nr. 53.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Wolne miejsca w uczelniach rolniczych

Na terenie województ. łódzkiego w czynnych liceach rolniczych są jeszcze wolne miejsca do I kl. w następujących uczelniach: Państw. 4-letn. Licea Rol. w Blichu, pow. Łowicz, w Czarnocinie, pow. Łódź, w Sędziejewicach, pow. Łask, w Chruślinie, pow. Wieluń, w Wojsławicach, pow. Sieradz, w Dąbrowie Zduńsk., pow. Łowicz, w Mieczysławowie, pow. Kutno, Lic. Ogr. w Widzewie, pow. Łask, Lic. Rachunkowości Rol w Bujnach, pow. Piotrków, Lic. Rolniczo-Hodowlane w Dobryszycach, pow. Radomsko, Lic. Roln.-Hodow. w Borkowicach, pow. konecki, Lic. Mechaniki Rol. w Widzewie, pow. łaski.

Ostateczny termin składania podań upływa z dniem 15 sierpnia 1950 r. Do podania należy dołączyć: świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej, metrykę urodzenia, zaświadczenie z gminy o stanie zamożności.

Młodzież korzysta z internatu szkolnego. Ukończenie Lic. czteroletniego daje tytuł technika danej specjalności z prawem wstępu na wyższe uczelnie.

Nowe kawiarnie, jadłodajnie i bary

Tegoroczne zamierzenia Łódzkich Zakładów Gastronomicznych i PSS

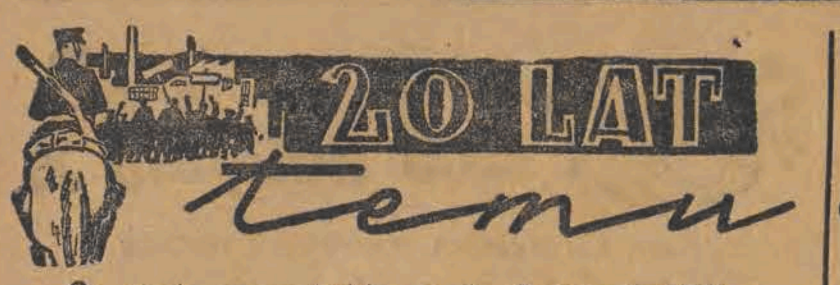
Łódzkie Zakłady Gastronomiczne jeszcze tego roku uruchomią około 12 zakładów zbiorowego żywienia. Będą to popularne **jadłodajnie, bary** i stołówki otwarte. Poza tym otwarte będą dwie kawiarnie — „Mocca" i „Miś".

Powszechna Spółdzielnia Spożywców urządzi dwa zakłady zbiorowego żywienia na peryferiach miasta, odczuwających obecnie dotkliwy brak tego rodzaju placówek. Jeden z nich, przy ul. Rzgowskiej 143, uruchomiony zostanie jeszcze w tym miesiącu. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa otwarcia stołówki na Bałutach — w chwili obecnej „Powszechna" poszukuje dopiero odpowiedniego lokalu w tej części miasta. Na ogół PSS nie przewiduje uruchomienia w tym roku większej ilości jadłodajni popularnych, gdyż zajmie się przede wszystkim organizowaniem stołówek zamkniętych — w fabrykach.

Poszukiwani pracownicy

3 inżynierów-mechaników, 2 techników-mechaników, 1 inżyniera-elektryka, 1 technika-elektryka, 1 polonistę, 1 historyka, 1 matematyka, 1 fizyka, 1 chemika, 1 nauczyciela wychowania fizycznego zatrudni Dyrekcja Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Piotrkowie Tryb, ul. Roosevelta 1. Zgłoszenia prosimy kierować do dyrekcji szkoły na piśmie lub osobiście o ile możności w terminie najbliższym. Mieszkania dla samotnych zapewniono. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 716

Ogłoszenia drobne



Co pisała prasa łódzka w dn. 2 sierpnia 1930 r

187 TYSIĘCY LUDZI „NA SAKSACH"

W roku bieżącym 127.237 bezrobotnych Polaków udało się do Niemiec na roboty rolne, czyli na tzw. „Saksy".

2.390.000 NIEWIDOMYCH NA ŚWIECIE

Jak podają gazety, na kuli ziemskiej żyje obecnie 2.390.000 ludzi pozbawionych wzroku. Największy odsetek ślepych przypada na Egipt, gdzie na każde 100 tysięcy ludzi przypada 1.327 niewidomych.

POŻAR W KINIE „OAZA"

W kinoteatrze „Oaza" przy ul. Chrobrego 10 — powstał pożar, na skutek zapalenia się taśmy filmowej. Zatrudnieni w kabinie: mechanik 42-letni Antoni Kolenda oraz jego 14-letni syn Franciszek — odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Młody Kolenda stracił w ogniu obie nogi, które spaliły się doszczętnie.

Wśród publiczności wybuchła straszna panika i tylko dzięki przytomności bileterów nie doszło do większych ofiar w ludziach.

KILKASET WYPADKÓW ZATRUCIA WĘDLINĄ

W ostatnim czasie do szpitali łódzkich odwieziono kilkaset osób, zatrutych nieświeżą wędliną. Jak stwierdzili lekarze, kiełbasa z powodu zmniejszonej konsumcji leży zbyt długo u rzeźników, którzy zamiast ją zniszczyć, sprzedają ją ludności w stanie rozkładu.

KOLOROWA ULICA

Na ulicy Rzgowskiej przed domem nr 27, złamała się oś u wozu, załadowanego farbami.

Beczki z fabrą w stanie sproszkowanym rozsypały się po ulicy. Wiele z nich popękało a farba zasypała jezdnię i przechodniów. Tumany różnokolorowego pyłu wzniesione w powietrze na skutek wiatru — wstrzymały ruch kołowy i pieszy na kilka godzin.

Kilkadziesiąt osób, którym farba zasypała oczy — przewieziono do szpitala. Na miejsce wydelegowano większy oddział policji, celem utrzymania porządku.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Po skończonym okresie urlopowym od dnia 3 sierpnia br. o godz. 19,15 codziennie komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" w premierowej obsadzie.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Nieczynny

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94. tel. 272-70)

Godz. 19,30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia z udziałem Mieczysława Wojnickiego, w reż. Kazimierza Pawłowskiego.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Podróże Gulivera", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak", godz. 17, 19, 21
BAJKA — „Baryłeczka", godz. 17,30, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 28-50. godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.
MUZA (Pabianicka 173) „Narzeczona z Turkmenii", godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia" — godz. 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Oni mają ojczyznę", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Dziewczęta z baletu", godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Młodzi marynarze", godz 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Kłopoty referenta Trziszki", godz. 17.30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Śluby kawalerskie", godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Moja miła", godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (w ogrodzie) „Tragiczny pościg", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Maszeńka", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czerwony rumak", godz. 16.30 18.30. 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Maaret", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ostatnia noc", godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 2 sierpnia 1950 r. 12.04 Dziennik południowy. 13.10 Audycja dla wsi. 13.30 Muzyka w wyk. Zespołu Polańskiego. 14.20 Muzyka kameralna. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Arie i pieśni w wyk. Enrico Caruso. 16.40 „Czy wiecie?". 17,00 Koncert Zespołu Instrumentalnego M. Paszkieta. 18.05 Pogadanka sportowa. 18,15 „Tu mówi wystawa Planu 6-letniego w Łodzi". 18.25 Pieśni ludowe. 18,45 „O radach kobiecych" — pog. B. Horowskiego. 19,00 Aud. Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. 19,15 Konc. popul.-rozrywk. w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy. 20.00 Dziennik wieczorny, 20,40 Muzyka. 21.00 Koncert Chopinowski — gra P. Lewiecki. 22,00 „Ulubione melodie". 22,20 Koncert. Transm. z Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert symfoniczny.

ZE SPORTU

Rakoczy i jej 8 koleżanek
wprawiły w podziw całą sportową Łódź

Piękny i nie prędko zapomniany wieczór przeżyła wczoraj sportowa Łódź. Nie pamiętam, aby hala Z. S. „Włókniarz" tak była wypełniona po brzegi i rozbrzmiewała tak spontanicznymi oklaskami, jak wczorajszego wieczoru, w którym mieliśmy przyjemność gościć u siebie ekipę naszych gimnastyczek po powrocie ich do kraju z mistrzostw świata w Bazylei i tourne po Niemieckiej Republice Demokratycznej.

„Rakoczy w Łodzi!" Ten anons, który donosił Łodzi, o tym niecodziennym wydarzeniu tłustymi czcionkami na wszystkich sportowych stronicach dzienników łódzkich sprawił, że już na dobrą godzinę przed rozpoczęciem akademii, zorganizowanej przez Główną Radę Z. S. „Włókniarz", poświęconej powitaniu mistrzyni świata w gimnastyce w Łodzi — tramwaje, jadące na Widzew były bardziej oblepione niż przed pamiętnym meczem bokserskim Polska — Szwecja, który odbył się kilka lat temu.

KTO ŻYŁ, — JECHAŁ NA WIDZEW.

Na Widzew jechali wczoraj wszyscy. Piłkarze, pięściarze, lekkoatleci, młodzież szkolna, ich rodzice biuraliści i biuralistki, a wszystko to wraz cało wieczorem pełne zachwytu i najwyższego entuzjazmu dla naszych reprezentantek i sportu gimnastycznego.

ŁÓDŹ OLŚNIONA.

Bo to co pokazały nam wczoraj nasze czołowe gimnastyczki mogło olśnić każdego. Właściwy Polkom wdzięk, połączony z wysoką techniką wykonywanych, akrobatycznych nieomal niekiedy, ćwiczeń, wstrzymywał wprost oddech w piersiach widzów i stwarzał taki entuzjazm na widowni, jakiego dotąd nigdy jeszcze nie oglądaliśmy.

NA RÓWNOWAŻNI.

Popis naszych reprezentantek rozpoczął się od ćwiczeń na równoważni. Te trudne ćwiczenia rozpoczęła Marcińczak z Krakowa, później popisywała się Konikowska z Poznania, Reidlowa z Krakowa i wreszcie H. Rakoczy. Mistrzyni świata zademonstrowała nam niezwykle bogaty repertuar i zebrała rzęsiste brawa.

ĆWICZENIA NA PORĘCZACH I Z MACZUGAMI.

Ćwiczenia na poręczach o nierównych żerdziach, dostarczyły nam wiele emocji. Sympatyczna szatynka, Krupianka z Krakowa zademonstrowała nam ćwiczenia bardzo ciekawe i niebezpieczne, Konikowska z Poznania również zbierała gromkie oklaski, ale Rakoczy i tu prześcignęła wszystkie. W ćwiczeniach dowolnych powszechny zachwyt wzbudzał repertuar Reindlowej, ale bodaj jeszcze większy — grupowe ćwiczenia całego zespołu z maczugami, które wypadły efektownie.



H. Rakoczy na równoważni

KILKA SŁÓW O ORGANIZACJI.

Całość imprezy należy ocenić bardzo pozytywnie. Wstawki artystyczne, jak chór „rewelersów" występ popularnego akordeonisty Pindrasa, a zwłaszcza konferansjerka Szwajcera, wprowadziły duże urozmaicenie i dostarczyły wiele zadowolenia na widowni. Organizatorzy zdali więc egzamin z wynikiem dobrym i gdyby nie jedno przeoczenie... wystawilibyśmy im bez wahania stopień celujący. Przeoczeniem tym, a właściwie niedopatrzeniem było to, że nie położono plandeki na ring, wskutek czego po ćwiczeniach dowolnych, wykonawczynie ich były czarne od kurzu i z pewnością nie łatwo będą mogły doprać swe piękne białe kostiumy.

No, ale tym razem może nam sympatyczne gimnastyczki to wybaczą...

(Kr.)

O wejście do II ligi P.Z.P.N.

W ramach zawodów piłkarskich o wejście do II ligi w grupie drugiej odbyły się dalsze dwa mecze: w Siedlcach Gwardia stołeczna pokonała tamtejszego Kolejarza w stosunku 8:0 (3:0), a Gwardia Częstochowa uległa u siebie Kolejarzowi Olsztyn 3:5 (0:3).

Po uwzględnieniu tych wyników tabela przedstawia się jak następuje:

Gwardia Warszawa	3	6	14:2
Kolejarz Łódź	3	4	11:6
Kolejarz Olsztyn	4	4	9:12
Gwardia Białystok	3	1	6:10
Kolejarz Siedlce	3	1	2:11

W nadchodzącą niedzielę Kolejarz łódzki rozegra mecz w Siedlcach z tamtejszym Kolejarzem. Gwardia Białystok podejmuje swą imienniczkę ze stolicy.

Widzew na 7 miejscu

Widzew kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Onegdaj pokonał w Radomiu tamtejszego Związkowca 5:2 (3:0). Bramki dla łodzian zdobyli: Pawlikowski i Bajan po 2 oraz Różycki jedną. Dla Związkowca obie bramki strzelił Czachor I.

Tabela grupy zachodniej przedstawia się następująco:

Stal Sosnowiec	10	15:5	30:17
Gwardia Szczecin	10	14:6	29:17
Lechia Gdańsk	10	13:7	21:18
Kolejarz Toruń	9	12:6	14:10
Kolejarz Bydgoszcz	9	10:8	24:18
Włókniarz Chodaków	10	9:11	17:20
Widzew Łódź	10	8:12	20:25
Związkowiec Radom	10	8:12	15:22
Kolejarz Ostrów	10	5:13	10:22
Polonia Świdnica	10	4:16	10:23

Jak Skonecki pokonał Asbotha...
Ozierow (ZSRR) olśnił wszystkich swym rewelacyjnym serwisem
(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego")

Sopot w sierpniu.

Miejsca wszystkie wypełnione. Około 4 tysięcy osób czeka na początek walki **Skonecki — Asboth.** Padaja zakłady. Na kort wchodzą wreszcie dwaj rywale, którzy już niejednokrotnie spotykali się w finałach turniejów międzynarodowych, zagarniając na przemian tytuł mistrza. Gra się rozpoczyna...

SKONECKI PROWADZI 2:0

Walka zawiązuje się wyrównana Gem po gemie pada raz dla jednego, to znów dla drugiego: 3:2, 4:3 dla Asbotha. Skonecki wyrównuje na 4:4, zaczyna grać bardziej ofensywnie, przebojem zdobywając jeszcze 2 gemy **i pierwszego seta 6:4.**

Drugi set Asboth gra niebywale regularnie z głębi kortu, zdobywa 3 gemy z rzędu, Skonecki jednak skupia się, zbiera siły i wyciąga na 3:2. Skonecki grając co raz precyzyjniej, odpiera wszystkie niebezpieczne ataki i przy grzmocie oklasków wyrównuje na 3:3 i po chwili prowadzi 4:3. Na widowni odprężenie, ale znów za chwilę Asboth wyrównuje. Skonecki kończy jednak pięknie kilka piłek i prowadzi znowu 5:4. Teraz następuje szereg niekończących się przerzutów. Asboth stara się przyśpieszyć grę, ale Skonecki wyraźnie ją zwalnia.

Piękny smecz Skoneckiego przy siatce kończy tego seta 6:4 dla Polaka.

TRZECI SET WYGRAŁ WĘGIER 6:0

Czterotysięczny tłum widzów jak gdyby zamarł przy wymianie piłek w secie trzecim. Pierwszy gem nie ma końca. — Zdobywa go jednak Asboth, który zaciął się i postanowił widać za wszelką cenę zdobyć tego seta. W pierwszych gemach Skonecki próbuje walczyć wkrótce postanawia jednak widocznie odpocząć i oddać tego seta bez walki. Toteż przegrywa go 0:6.

ODPOCZYNEK OPŁACIŁ SIĘ..

Okazało się, że ten taktyczny odpoczynek był bardzo celowy. Zaczyna się czwarty set, w którym w miarę jak Skonecki gra co raz mocniej, co raz pewniej — Asboth stopniowo traci swą przysłowiową regularność „maszyny" do odbijania piłek. Węgier robi co raz więcej błędów i pomimo rozpaczliwych wysiłków przełamania precyzji i regularności Skoneckiego — nie udaje mu się zdobyć już ani jednego gema. Ostatni ten set kończy się 6:0 dla Skoneckiego.

Wśród burzy oklasków pierwsi gratulacje składają Skoneckiemu żona z synkiem, a później tłumy widzów.

REWELACYJNY SERWIS OZIEROWA

Między obu powyższymi grami odbyła się pokazowa gra mieszana: Ozierow, Korowina (ZSRR) — Katona, Körmöczi (Węgry).

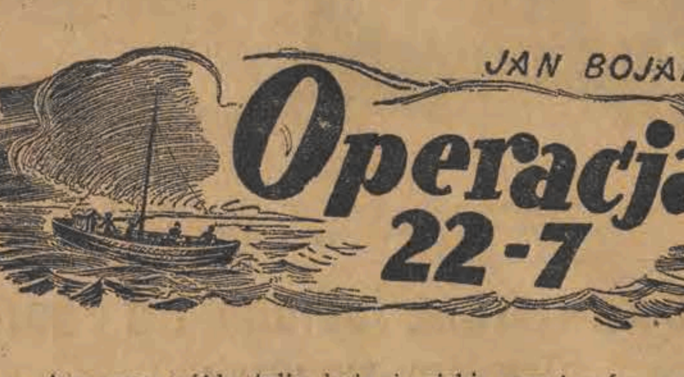
W grze tej Ozierow zademonstrował zabójczy wprost serwis i smecz. Rozegrano 2 sety, które wygrała para węgierska w stosunku 6:1, 7:5.

Finał gry pojedyńczej juniorów wygrał Janeszo (Węgry) zwyciężając Juhasa (Rumunia) w dwóch setach.

E. Cunge

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-03
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.
D1-19597

9



— Ano zaraz pójdę, tylko boję się ciebie samej znów zostawić.

— Nie, to ja pójdę, a pan Kazimierz zostanie z żoną. Tylko wiecie, że będę się bał, żeby mi po drodze czort Smętek, łba nie ukręcił.

— To niech pan nie wychodzi. Jutro rano zameldujemy o całej historii.

— Nie, żartowałem tylko. Stary alowski partyzant miałby się bać Smętka, jakichś pomorskich diabłów? Ale, panie Kazimierzu, ja mam teraz ruch — prawda.

— Tak — to będzie chyba ostatni ruch w tej grze.

— A wiec szach i mat. Koniec gry.

13.

Trzasnęła jeszcze jedna seria i Moehnteck runął na pokład kutra. Kowalik dobrze odczekał. żeby ujrzeć bandytę, stojącego na tle nieba i wtedy dopiero przekreślił jego sylwetkę serią z pepeszy. Rozdygotany walką leżał na wilgotnym piasku. Wreszcie poderwał się i pobiegł do leżącego i jęczącego Bruzdy. Kuter niekierowany niczyją ręką kołysał się na fali — kilkadziesiąt metrów od brzegu. Pochylając się nad rannym, zerknął jeszcze Kowalik na kuter. Cisza była na nim i bezruch. Z lasu wybiegli żołnierze.

14.

— Dobrze, żeście przyszli, Biała — powiedział Bonecki. — Musimy zrobić obławę, bo ktoś zabił mechanika z PGR-u. Bierzemy broń, jaką kto ma, ormowcy — karabiny, a reszta — za widły, czy kije i będziemy szukać, bo daleko nie poszedł takisyn.

— Ano, zbój, jest na stacji. Ten mój siostrzeniec go zna.

Zebrani chłopi z zaciekawieniem spojrzeli na Kurta. Ten zapytał po niemiecku, o której odchodzi pociąg w głąb kraju.

— Niemiec, Niemiec — zaszeptali obecni i umilkli.

— Za godzinę — odpowiedział po chwili sołtys, spojrzawszy na zegar — musimy się śpieszyć, bo do stacji jest ładne parę kilometrów.

15.

Ze wszystkich pomieszczeń stacyjnych najjaskrawiej oświetlony był pokój dyżurnego ruchu.

— Panie dyżurny jak się ja dostanę do Pobierowa — spytał majster Kowalski.

— Przegapił pan ostatni autobus — musi pan czekać aż do rana.

— Psiakrew, pierwszą noc urlopu przesiedzę na stacji. Coś mi nie dobrze idzie. Musiałem o tydzień później wyjechać na urlop, a teraz jeszcze taki nocleg.

— Co pan tak późno wyjechał. Kobity pana trzymały?

— E tam, kobity. Robota — panie! U nas w fabryce to robota idzie. Musiałem wpierw skończyć montaż i dopiero mogłem jechać na urlop.

Zadzwonił telefon.

— Chwileczkę! — rzucił dyżurny do Kowalskiego. — Tak, tu Kamień, 305 leciał o czasie... — meldował koledze na odległej stacji.

Zaczął stukać telegraf, snując białą tasiemkę depesz. Dyżurny odłożył słuchawkę telefonu i pochylił się nad depeszami.

— No, idę na poczekalnię, nie będę przeszkadzał.

W ciemnawej poczekalni spały dwie kobiety wiejskie, oparte o stół, a w rogu siedział na ławce młody mężczyzna i palił papierosa Kowalski przysiadł się do nieznajomego. Chciał skrócić sobie pogawędką czekanie na poranny autobus.

— Pan też na wczasy?

— Nie — burknął nieznajomy.

— A co — tutejszy?

— Tak.

(D. c. n.)